

PROTOKÓŁ Nr 34 2013

ze wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu, Spraw Gospodarczych i Handlu
z Komisją Spraw Społecznych, Oświaty i Kultury Rady Gminy Ostrów
Wielkopolski odbytego w dniu **27 czerwca 2013 r.**

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 13⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Ostrowie Wielkopolskim.

Posiedzeniu przewodniczył radny Władysław Słomiański – przewodniczący Komisji Budżetu, Spraw Gospodarczych i Handlu.

W posiedzeniu uczestniczyli członkowie komisji oraz kierownictwo Urzędu Gminy, zgodnie z załączoną listą obecności.

Ad. 1 Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący obrad powitał radnych oraz kierownictwo Urzędu Gminy. Następnie na podstawie listy obecności stwierdził, że na 15 radnych przybyło 15 radnych. Po otwarciu posiedzenia zapytał, czy ktoś zgłasza zmiany do porządku obrad podanego w materiałach na posiedzenie.

Wójt Gminy – poinformował, że do Urzędu Gminy wpłynęło pismo z Regionalnej Izby Obrachunkowej w Poznaniu, że w uchwale Nr XXXVI/284/2013 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski nastąpił błąd pisarski w związku z tym, wniósł o dopisanie w punkcie 5 podpunktu m) w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XXXVI/284/2013 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski. Wyjaśnił, że po stronie dochodów zwiększono kwotę o 397 547,67 zł natomiast po stronie wydatków jest mniejsza a wiadomo, że to musi się zgadzać. Jest to zwykły błąd pisarski i stąd jest potrzeba wywołania tej uchwały o sprostowaniu tego błędu.

Radni otrzymali projekt uchwały w ww. sprawie.

Innych zmian do porządku obrad nie zgłoszono.

W związku z powyższym, przewodniczący obrad poddał pod głosowanie przyjęcie zaproponowanej zmiany przez Wójta Gminy w porządku obrad.

Głosowanie jawne nad przyjęciem zaproponowanej zmiany w porządku obrad:

- podczas głosowania obecnych było 15 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 15 radnych
- za przyjęciem porządku obrad głosowało 15 radnych

Komisje jednogłośnie przyjęły zaproponowaną zmianę przez Wójta Gminy w porządku obrad.

Następnie pod głosowanie został poddany porządek obrad wraz z przyjętą zmianą.

Głosowanie jawne nad przyjęciem porządku obrad wraz z przyjętą zmianą:

- podczas głosowania obecnych było 15 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 15 radnych
- za przyjęciem porządku obrad głosowało 15 radnych

Przewodniczący obrad stwierdził, że proponowany porządek obrad wraz z przyjętą zmianą zaproponowaną przez Wójta Gminy został przyjęty jednogłośnie w wersji zamieszczonej poniżej:

1. Otwarcie posiedzenia i przyjęcie porządku obrad.

2. Przyjęcie protokołów:

- a) z posiedzenia komisji budżetu, spraw gospodarczych i handlu – odbytego w dniu 22.05.2013 r.
- b) ze wspólnego posiedzenia komisji spraw społecznych, oświaty i kultury z komisją rolnictwa i ochrony środowiska, spraw samorządowych i mienia gminnego – odbytego w dniu 21.05.2013 r.

3. Zaopiniowanie projektów uchwał, które będą rozpatrywane na XXXVII sesji Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawach:

- a) zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2012 rok;
- b) udzielenia Wójtowi Gminy Ostrów Wielkopolski absolutorium z tytułu wykonania budżetu na 2012 r.;
- c) zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski na 2013 rok;
- d) przystąpienia do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostrów Wielkopolski; (1)
- e) przystąpienia do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostrów Wielkopolski; (2)
- f) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w południowej części wsi Daniszyn w gminie Ostrów Wielkopolski;
- g) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w zachodniej części wsi Wysocko Wielkie w gminie Ostrów Wielkopolski;
- h) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla farmy wiatrowej w obrębie geodezyjnym Sadowie w gminie Ostrów Wielkopolski;
- i) zmiany Uchwały Nr XXI/236/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 17 grudnia 2012 r. w sprawie metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty;
- j) zmiany Uchwały Nr XXI/239/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 17 grudnia 2012 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz terminu i miejsca składania deklaracji przez właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy;
- k) odwołania Skarbnika Gminy Ostrów Wielkopolski;
- l) powołania Skarbnika Gminy Ostrów Wielkopolski;
- m) sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XXXVI/284/2013 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski.

4. Wolne głosy i wnioski.

5. Zakończenie i zamknięcie obrad.

Następnie komisje przystąpiły do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. 2 Przyjęcie protokołów:

a) z posiedzenia komisji budżetu, spraw gospodarczych i handlu – odbytego w dniu 22.05.2013 r.

Przewodniczący obrad /Przewodniczący komisji budżetu spraw gospodarczych i handlu/ – poprosił zastępcę przewodniczącego komisji budżetowej radnego Feliksa Andrzejaka o przyjęcie ww. protokołu.

Radny Feliks Andrzejak /Zastępca Przewodniczącego komisji budżetu spraw gospodarczych i handlu/ – poinformował, że czytał protokół z posiedzenia komisji budżetowej odbytego w dniu 22 maja 2013 r. jest on sporządzony zgodnie z przebiegiem obrad i zaproponował przyjęcie go bez czytania.

Następnie poddał pod głosowanie wnioski o przyjęcie protokołu Nr 39/2013 z dnia 22 maja 2013 r. bez czytania.

Podczas jawnego głosowania nad przyjęciem protokołu Nr 39/2013 z dnia 22.05.2013 r.
bez czytania:

- obecnych było 15 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 15 radnych
- za przyjęciem ww. protokołu bez czytania głosowało 15 radnych

Protokół Nr 39/2013 z dnia 22.05.2013 r. z posiedzenia komisji budżetu spraw gospodarczych i handlu został przyjęty jednogłośnie.

b) ze wspólnego posiedzenia komisji spraw społecznych, oświaty i kultury z komisją rolnictwa i ochrony środowiska, spraw samorządowych i mienia gminnego – odbytego w dniu 21.05.2013 r.

Przewodniczący obrad – poprosił przewodniczącą komisji spraw społecznych, oświaty i kultury o przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji odbytego w dniu 21 maja 2013 r.

Radna Janina Smętek /Przewodnicząca komisji spraw społecznych, oświaty i kultury/ – poinformowała, że czytała protokół z posiedzenia komisji odbytego w dniu 21 maja 2013 r. jest on sporządzony zgodnie z przebiegiem obrad i zaproponowała przyjęcie go bez czytania.

Następnie poddała pod głosowanie wnioski o przyjęcie protokołu Nr 36/2013 z dnia 21 maja 2013 r. bez czytania.

Podczas jawnego głosowania nad przyjęciem protokołu Nr 36/2013 z dnia 21.05.2013 r.
bez czytania:

- obecnych było 15 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 15 radnych
- za przyjęciem ww. protokołu bez czytania głosowało 15 radnych

Protokół Nr 36 /2013 z posiedzenia komisji spraw społecznych, oświaty i kultury z komisją rolnictwa i ochrony środowiska, spraw samorządowych i mienia gminnego – odbytego w dniu 21.05.2013 r. został przyjęty jednogłośnie.

Komisje przeszły do realizacji punktu 3-go porządku obrad.

Ad 3. Zaopiniowanie projektów uchwał, które będą rozpatrywane na XXXVII sesji Rady Gminy Ostrów Wielkopolski w sprawach:

a) zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2012 rok

Przewodniczący obrad – poprosił Wójta Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Wójt Gminy – powiedział, że wszyscy radni otrzymali wykonanie budżetu Gminy Ostrów Wielkopolski za rok 2012 w związku z tym, przypomni tylko podstawowe dane dotyczące ww. uchwały. Następnie poinformował, że uchwalając budżet na 2012 rok plan dochodów był w wysokości 42 698 792 zł natomiast plan wydatków w wysokości 46 169 403 zł. W międzyczasie było kilkanaście zmian w budżecie gminy. Na dzień 31 grudnia 2012 r. wpływy wyniosły 46 033 266,30 zł, a więc o ponad 3 000 000 więcej było wpływów niż było zakładane – w tym dochody bieżące w wysokości 44 848 076,81 zł i dochody majątkowe 1 185 189,49 zł. Z reguły były to środki europejskie lub zewnętrzne. Dział księgowości dobrze wywiązywał się ze zbierania podatków. Budżet został wykonany w 98,38%. Następnie oznajmił, że wydatki z kwoty pierwotnej w wysokości 46 169 403 zł zwiększyły się w planie do kwoty 50 925 172 zł, z tego wydatki bieżące 42 069 862 zł i majątkowe w wysokości 8 855 310 zł. Wykonanie było na kwotę 48 602 964,22 zł, z tego wydatki bieżące 41 121 442,36 zł i majątkowe 7 481 503,86 zł. Tutaj zaważyło kilka spraw związanych z realizacją wydatków szczególnie Orlika oraz konieczność przeprojektowania kanalizacji sanitarnej w miejscowości Zacharzew i wydłużenia terminu wykonania do maja tego roku. Wyjaśnił, że Gmina nie dostała zgody na przejście z kanalizacją i trzeba było wszystko przeprojektować – stąd mniejsze wykonanie wydatków majątkowych. Wiadomo, że terminy wykonania kanalizacji jak i Orlika były do maja i zostało to już wykonane. Dodał, że to są najważniejsze rzeczy, które działy się w 2012 roku – z nakładów majątkowych to jest już wspomniana kanalizacja na plan 1 473 800 zł w Zacharzewie, która została wykonana za kwotę 1 312 668,71 zł – to jest 89% planu. Jeśli chodzi o drogi publiczne to kwotą 50 000 zł została dofinansowana budowa chodnika w Gorzycach Wielkich drogi powiatowej, a z środków własnych został zrobiony remont drogi w Borowcu, Gorzycach Wielkich ul. Skośna – przy pomocy FOGR-u, Kwiatkowie – przy pomocy FOGR-u, Wtórku ul. Cygańska, Wysocku Wielkim wykonanie chodnika przy ul. Barycznej oraz ul. Południowej. W Urzędzie zakupiono nową kserokopiarkę oraz frankownicę na łączną kwotę 29 581,50 zł. W Daniszynie kwotą 17 423,50 zł wydano na remont i rozbudowę remizy z funduszu sołeckiego. W Daniszynie największą pozycją z pieniędzy inwestycyjnych jest budowa sali gimnastycznej i biblioteki w Daniszynie na kwotę 1 590 088,82 zł. We Franklinowie wykonano modernizację szkoły na kwotę 39 739,96 zł. Zakupiono maszyny czyszczące podłogi na salach gimnastycznych w Topoli Małej i Wtórku na kwotę 19 654,48 zł. Duże środki zostały wydane na modernizację budynków po dawniejszych szkołach filialnych – przerobienie na przedszkola tj. w Biniewie na kwotę 215 418,85 zł, w Czekanowie na kwotę 249 920,88 zł, w Lewkowie na kwotę 499 562,03 zł. Środki zainwestowane w oświatę –

przedszkola i szkoły – były decydującą pozycją. Następnie powiedział, że gmina dołożyła do wyposażenia przychodni przyszpitalnej nowo wybudowanej w kwocie 15 000 zł. Z pieniędzy przeznaczonych na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych były zakupione place zabaw tj. w Kwiatkowie, Biniewie, Mazurach, Lamkach, Michałkowie, Świeligowie - było to zarzutem NIK-u – na łączną kwotę ponad 90 000 zł. Niestety już nie można z tej puli tego wykonywać. Następnie poinformował, że zostało wykonane oświetlenie uliczne w Gorzycach Wielkich na ul. Agrestowej i Porzeczkowej na kwotę 86 731,60 zł, Zacharzewie, Wtórku, Młynowie, Górznie. W zeszłym roku tradycyjnie w dziale Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego były poważne modernizacje przy udziale środków unijnych dwóch dużych obiektów tj. rozbudowa i modernizacja świetlicy wiejskiej w Chruszczynach na łączną kwotę 452 599,84 zł oraz w Łąkocinach na kwotę 172 647,55 zł. Dokończono budowę świetlicy w Kamienicach Nowych na kwotę 69 999,70 zł oraz rozpoczęto rozbudowę biblioteki, gdzie zakupiono materiały na kwotę 53 706 zł – prace te wykonywał dyrektor biblioteki Pan Pryczak. Pozycja dotycząca budowy Orlika nie została wykonana na kwotę 1 510 000 zł, wykonano zadanie to na kwotę 489 127,29 zł. Wiadomo, że firma która wykonywała zadanie przestała istnieć i do dzisiaj ciągną się niektóre rzeczy w sądach. Następnie przypomniał, że zostały wykonane także zadania zlecone. Plan wydatków wynosił 6 622 688 zł a wykonany został w kwocie 6 483 104,94 zł co stanowi 97,89%. Główną pozycją była opieka społeczna, gdzie zakładano wydać kwotę 5 852 330 zł a wydano 5 712 00 zł, czyli 97,62% planu. W administracji publicznej wydano kwotę 119 500 zł a w rolnictwie i łowiectwie kwotę 647 723,16 zł na zwrot podatku akcyzowego odnośnie paliwa. Następnie poinformował, że został wykonany szereg projektów miękkich realizowanych wspólnie ze środkami z Unii Europejskiej, gdzie plan wynosił 1 013 000 zł a wykonanie było na kwotę 952 393 zł, czyli niespełna 94% planu tj. „Okno na świat”, „Podajmy sobie ręce”, „Przez zabawę do sukcesu”, „Z zabawą przez świat”, „Uczenie się przez całe życie”, Nowe umiejętności – nowe możliwości” – program realizowany przez GOPS. Z projektów unijnych skierowanych na świetlice wiejskie w Chruszczynach i Łąkocinach już była mowa. Dodał, że mały projekt był realizowany w miejscowości Sadowie na kwotę 40 899,97 zł – wyremontowano dach na świetlicy wiejskiej. Następnie poinformował, że w wykonaniu tego budżetu znajdują się dwa sprawozdania dotyczące Gminnej Biblioteki Publicznej w Gorzycach Wielkich, gdzie przychody ogółem wyniosły 701 213,05 zł i wykonanie budżetu również jest na kwotę 701 213,05 zł oraz Gminnego Ośrodka Kultury w Wysocku Wielkim, gdzie przychody wyniosły 338 831,06 zł i budżet został też w tej kwocie wykonany.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

W dyskusji głos zabrała:

Skarbnik Gminy – poprosiła o poprawienie błędu na stronie 37 w pozycji kredyty – wpisana jest kwota 4 700 000,00 zł, a powinna być kwota 4 149 650 zł. Wyjaśniła, że taka kwota wynika z podliczenia. Dodała, że ogólna kwota jest dobra. Następnie na stronie 57 gdzie jest zestawienie realizacji programów pod wykonaniem przy ogólnych programach kwoty są dobre, natomiast ogółem podliczenie nie wynosi 1 618 540,57 zł tylko 1 632 110,82 zł – poprosiła o poprawienie tych błędów.

Nikt inny nie zabrał głosu.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią ww. projektu uchwały.

Podczas jawnego głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie:

- obecnych było 15 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 15 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 11 radnych
- wstrzymało się od głosu 4 radnych

OPINIA NR 144/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2012 rok.

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji kolejnego podpunktu w tym punkcie obrad.

b) udzielenia Wójtowi Gminy Ostrów Wielkopolski absolutorium z tytułu wykonania budżetu na 2012 r.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Nikt nie zabrał głosu.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych było 15 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 15 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 11 radnych
- przeciwnych było 4 radnych

OPINIA NR 148 /2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie udzielenia Wójtowi Gminy Ostrów Wielkopolski absolutorium z tytułu wykonania budżetu na 2012 r.

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

c) zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski na 2013 rok

Przewodniczący obrad – poprosił Skarbnik Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Skarbnik Gminy – poinformowała, że kolejne zmiany w budżecie wynikają przede wszystkim z otrzymanego dofinansowania na budowę dróg z FOGR-u na kwotę 182 235 zł. Kwota ta ma być przeznaczona na modernizację drogi w Gorzycach Wielkich i Słaborowicach. Wyjaśniła, że Gmina taką dotację na te dwie drogi otrzymała wcześniej na kwotę 187 500 zł. Następnie oznajmiła, że planuje się zwiększyć dochody z tytułu zwróconej przez Gminny Ośrodek Kultury dotacji w wysokości 3 000 zł, która była wykorzystana niezgodnie z przeznaczeniem, jak również naliczone odsetki od tej kwoty w wysokości 182 zł. Zmniejszyć dochody z tytułu zwrotu środków za rozliczone zadania, które były realizowane w ubiegłym roku tj. Chruszczyny-rozbudowa świetlicy, Łakociny-modernizacja

świetlicy. Wyjaśniła, że po kontroli w ostatecznym rozliczeniu tego zadania dotacja, która była przyznana przez podpisaną umowę została umniejszona o kwotę 2 947 zł. Przypomniała, że wcześniej ta kwota była już wprowadzana po stronie dochodów z tego tytułu, że wykonawca tą kwotę wpłacił, ponieważ pewne rzeczy zostały zamontowane takie, jakie nie powinny być. W sumie dochody budżetu zwiększyć o kwotę 182 235 zł co na dzień dzisiejszy dałoby kwotę ogółem 47 208 622,28 zł. Następnie poinformowała, że jeżeli chodzi o wydatki to wiadomo, że kwota która została przyznana z dotacji na modernizację dróg nie może być na nic innego przeznaczona. Wyjaśniła, że w załączniku Nr 3 – nakłady majątkowe w dziale 600 - te dwie drogi są wpisane. Jeżeli chodzi o drogę w Kwiatkowie to w budżecie było zaplanowane 167 500 zł, a w związku z odbytym przetargiem wiadomo, że kwota 140 000 zł wystarczy. Jeżeli chodzi o drogę w Gorzycach Wielkich to kosztorys jest większy niż plan. W związku z tym o kwotę 27 500 zł planuje się zmniejszyć plan na drogę w Kwiatkowie a zwiększyć na drogę w Gorzycach Wielkich o kwotę, na którą jest dotacja – 182 000 zł + 27 500 zł co razem daje kwotę 339 500 zł. Następnie jeżeli chodzi o dział dróg to środki, które były zaplanowane na dopłatę za usługi MKZ na terenie Gminy Ostrów Wielkopolski proponuje się zmniejszyć planowane wydatki o kwotę 16 000 zł z przeznaczeniem na bieżące utrzymanie dróg. W dziale administracji nie ma bezpośredniego zmniejszenia lub zwiększenia – jest to przeniesienie między Urzędem Gminy a promocją o kwotę 10 000 zł. Wyjaśniła, że z promocji gminy zostały kupione gadzety gminne, za które można odliczyć z PEFRON-u. W związku z tym, zaplanowane środki na PEFRON, które nie zostaną zapłacone proponuje się przesunąć na promocję. W oświacie też są tylko przeniesienia między paragrafami. Wyjaśniła, że w miesiącu sierpniu Gmina musi wypłacić dodatkowe wynagrodzenie roczne tzw. 13-stę dla pracowników szkół, które zostały zlikwidowane. W ubiegłym roku jak były likwidowane filie taka sytuacja nie miała miejsca, ponieważ to były filie a macierzyste placówki nadal istniały więc pracownicy 13-stki dostali po upływie roku. Natomiast jeżeli jest likwidowana dana jednostka to z dniem likwidacji za okres przepracowany w danym roku 13-stki pracownikom się należą. Środki te są tylko przesunięte, bo są zaplanowane środki jeszcze na wypłatę odpraw w związku z tą likwidacją. W związku z tym, proponuje się przenieść środki z wynagrodzenia na wypłatę 13-stek. W dziale kultura i ochrona dziedzictwa narodowego proponuje się zmniejszyć wydatki o kwotę 2 316 zł. Wyjaśniła, że jest to powiązanie z zadaniem inwestycyjnym Mazury-modernizacja świetlicy. Wyjaśniła, że było zakładane, iż dofinansowanie jakie Gmina uzyska do tego zadania będzie w kwocie 27 316 zł natomiast umowa, która została podpisana z Urzędem Marszałkowskim opiewa na kwotę 25 000 zł. W związku z tym, że nie może być w planie po stronie wydatków ze środków unijnych większej kwoty jak dofinansowanie planuje się o tą kwotę zmniejszyć wydatki. Następnie wróciła do załącznika Nr 3 i powiedziała, że w dziale 801 nie ma zwiększeń. Wyjaśniła, że są zmiany nazw zadań inwestycyjnych. W początkowym budżecie były zapisane zadania na konkretne rzeczy np. we Franklinowie-wymiana dachu i drzwi a w tej chwili proponuje się tą nazwę zmienić na modernizację szkoły. Wiadomo, że gdyby przetargi wyszły na mniejszą kwotę i zostałyby środki to wtedy na coś innego w tej szkole nie można było ich wykorzystać. Jeżeli będzie zrobiony taki zapis to środki, które są w tej wysokości co są planowane mogą być w całości wykorzystane. Dotyczy to Franklinowa-wymiana dachu i drzwi, Lamek-wymiana okien, Biniewa-wykonanie elewacji, Czekanowa-wymiana dachu i CO – te zapisy proponuje się zmienić na modernizację tych placówek oświatowych. Następnie poinformowała, że odbył się przetarg na modernizację szkoły w Słaborowicach. Okazało się, że żeby zawrzeć umowę to po przetargu brakuje około 15 000 zł. W związku z tym, proponuje się dokończyć remont zgodnie z planem a środki zmniejszyć na Lamkach o tą kwotę 15 000 zł. Następnie oznajmiła, że jeżeli chodzi o załącznik inwestycyjny to Pani dyrektor z Gorzyc Wielkich w dniu 25 czerwca napisała pismo żeby przenieść z wydatków majątkowych kwotę 400 zł na wydatki bieżące na program COMENIUS. Następnie

oznajmiła, że w tym załączniku jest błąd. Wyjaśniła, że na ostatniej sesji zostało wprowadzone zadanie-zakup sztandaru dla OSP w wysokości 4 305 zł – ten zapis zostaje tylko w ogólnej kwocie. Po zmianie było dodane 15 000 zł na samochód w Lamkach – ponieważ to jest jeden paragraf i nie było rozbite na zadania tylko było wpisane, że nie ma zmniejszenia i nie ma zwiększenia tylko na ten sztandar jest kwota 4 305 zł a nie kwota 19 305 zł.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że była mowa o modernizacjach szkół. Zapytał, czy środki mogą być wykorzystane na coś innego? Czy będą przekazane w całości? Czy będą mogły być wykorzystane w takiej wysokości na jaki jest zapisane?

Wójt Gminy – odpowiedział, że stąd są zmiany nazw tych zadań, ponieważ rok temu dyrektorki tych szkół miały trochę inne i tak zostało to zapisane w budżecie a dzisiaj dochodzą rzeczy dodatkowe. Dużo się zmieniło w Słaborowicach, Franklinowie i innych szkołach – przybyło zadań. Ze szkoły w Lamkach została ściągnięta kwota 15 000 zł żeby dołożyć do szkoły w Słaborowicach a w pozostałych jednostkach tj. Franklinowie, Łakocinach, Wysocku Wielkim planuje się zostawić zapisane kwoty, ale zmienić nazwę na modernizacja. Powiedział, że w Biniewie wyszła taka sytuacja, że jest kwota na wymianę dachu i otynkowanie, ale w międzyczasie popsuł się piec od centralnego. Jak po przetargu starczy pieniędzy to zostanie zakupiony piec. Stwierdził, że jak będzie zadanie pod nazwą modernizacja to będzie łatwiej i wtedy jeżeli po przetargu zostaną środki to np. zostanie wymieniona podłoga lub pomalowana klasa. Dodał, że jest zamiar zostawienia całej kwoty w tych szkołach.

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że była mowa w kwestii zwrotu dotacji w kwocie 3 180 zł. Zapytał czego to dotyczy?

Wójt Gminy – odpowiedział, że dotyczy to sytuacji, którą znalazła Komisja Rewizyjna. Wyjaśnił, że Pani podpisała umowę na catering, który nie był skonsumowany a skonsumowany był wiosną. Oznajmił, że zażądał zwrotu tej dotacji do Gminy wraz z należnymi odsetkami. Dodał, że kwota 182 zł to są odsetki. Pani podpisała umowę w grudniu na jakiś jubileusz zespołu Furmany, który się nie odbył - czyli usługa nie została spełniona a środki zostały zapłacone przez Panią dyrektor.

Radny Stefan Matuszak – zapytał, czy faktura została wystawiona?

Wójt Gminy – odpowiedział, że faktura została wystawiona a środki zapłacone, bo pewnie było tak w umowie, że trzeba zapłacić. Dodał, że to znalazła Komisja Rewizyjna i Gmina zażądała zwrotu tej kwoty wraz z odsetkami.

Radny Stefan Matuszak – zapytał, czy można wystawiać fakturę za usługę, której się nie świadczyło? Czy powinno być zawiadomienie odpowiednich organów?

Wójt Gminy – stwierdził, że skoro tak jest w umowie to pewnie można. Żywność jest towarem łatwo psującym się. Nie wie jaka dokładnie była umowa, ale gdyby np. ktoś

przygotował wszystkie potrawy a zamawiający by z tego nie skorzystał to nie zje tego tylko może wyrzucić.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że nie rozumie tego, co Wójt przed chwilą mówił odnośnie potraw. Stwierdził, że jeżeli zostały przygotowane i trzeba było za nie zapłacić a w wyjaśnieniach słyszy, że ta impreza odbyła się w innym terminie. Następnie poprosił o kserokopię tej umowy, jeżeli był zapis w umowie, że trzeba zapłacić nawet jak impreza zostanie dowołana i się nie odbyła. Sądzi, że Komisja Rewizyjna - jak Pan Wójt przedstawił – ten temat wysłuchiła. Dziwi fakt, że na poprzedniej Komisji była Pani dyrektor, na której było przyjmowanie sprawozdania finansowego i o dziwo wszyscy członkowie Komisji Rewizyjnej oprócz radnego Wiesława Płóciennika głosowali za przyjęciem - a tu są jakieś wydane pieniądze na imprezę, która się w ogóle nie odbyła. Jak to jest? – zapytał.

Radny Henryk Kwiecień – odparł, że na ostatnim posiedzeniu Komisja nic nie podała.

Radny Stanisław Trawiński – stwierdził, że jeżeli członkowie Komisji badali ten temat i stwierdzili, że są nieprawidłowości, a tutaj wszyscy członkowie poza Wiesławem Płóciennikiem głosują za przyjęciem sprawozdania finansowego. Zaproponował, aby przewodniczący Komisji Rewizyjnej wypowiedział się w tej sprawie.

Radny Kazimierz Działoszek /Przewodniczący Komisji Rewizyjnej/ – poinformował, że Komisja dostała wyjaśnienie od pani dyrektor, że nie odbyła się ta impreza na koniec roku. Faktura została zapłacona z tym, że na wyjaśnieniu napisała, że ten catering robił za darmo dzień kobiet.

Radny Stanisław Trawiński – stwierdził, że to jest jeszcze większa nieścisłość, bo w zmianach jest przyjęcie 3 000 zł zwrotu pieniędzy. Słyszy, że dzień kobiet był robiony za darmo, a tam trzeba było zapłacić, by były przygotowane potrawy. Odparł, że to jest komedia. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że było robione za darmo to, po co był zwrot 3 100 zł. Następnie poprosił o wyjaśnienie tego.

Skarbnik Gminy – wyjaśniła, że zwrot musi być, ponieważ dotacja w ubiegłym roku była wykorzystana niezgodnie z przeznaczeniem – tak mówi ustawa – jeżeli jest niewykorzystana zgodnie to podlega zwrotowi. Tak samo jak Gmina otrzymuje dotacje i musi je zwrócić, to tak samo Gminny Ośrodek Kultury musiał tą dotację zwrócić do budżetu i o tyle będzie miał mniej środków. Natomiast odsetkami od tej dotacji została obciążona Pani dyrektor.

Radny Feliks Andrzejak – zapytał, czy te pieniądze zostały wypłacone dla cateringu, czy one zostały nie wypłacone tylko została wystawiona lewa faktura?

Radny Kazimierz Działoszek – odparł, że zapłacone.

Skarbnik Gminy – wyjaśniła, że pieniądze poszły na konto tego, kto wystawił fakturę. Faktura była opisana pod względem merytorycznym przez Panią dyrektor.

Radny Feliks Andrzejak – zapytał, czy te pieniądze zostały zwrócone z powrotem przez firmę cateringową?

Radny Stanisław Trawiński – stwierdził, że jeżeli nie to zostały dwukrotnie pieniądze z GOK-u wydane.

Wójt Gminy – powiedział, że dowiedział się o tej sprawie dzięki Komisji Rewizyjnej. Pani dyrektor zapłaciła za rzecz, która nie miała miejsca. Stwierdził, że to jest przestępstwo, ale taka była umowa pomiędzy firmą cateringową a Panią dyrektor. Pani dyrektor jest pracownikiem najemnym i sądził, że odpowiedzialnym a okazało się, że nie do końca – podpisuje umowy dziwne. Następnie zawnioskował do Komisji Rewizyjnej, aby tą jednostkę szczegółowo skontrolować.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że jeżeli Pan Wójt przed chwilą określił, że to jest przestępstwo (...).

Wójt Gminy – zwracając się do radnego Trawińskiego powiedział, żeby radny nie łapał go za słowa, ponieważ Pani dyrektor przedstawiła umowę, z której wynikało, że zapłacić musi czy impreza się odbędzie czy nie.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, kto zwrócił kwotę 3 100 zł do budżetu?

Skarbnik Gminy – odpowiedziała, że Gminny Ośrodek Kultury.

Radny Stanisław Trawiński – dopytał, z jakich pieniędzy?

Skarbnik Gminy – odpowiedziała, że nie z prywatnych z kieszeni – nie Pani dyrektor.

Radny Stanisław Trawiński – odparł, że czyli to co powiedział przed chwilą – zostało zapłacone podwójnie. Raz zostało zapłacone za fakturę w grudniu. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział przed chwilą, że dzień kobiet ta firma robiła za darmo. Drugie 3 100 zł Gminny Ośrodek Kultury zwrócił do budżetu – jest zapis w książeczce.

Skarbnik Gminy – odparła, że dokładnie tak jest. Wyjaśniła, że na ten rok GOK będzie miał o kwotę 3 000 zł mniej do dyspozycji.

Radny Stefan Matuszak – stwierdził, że są to zmarnotrawione środki.

Dyskusja chaotyczna.

Radny Stanisław Trawiński – poprosił o wytłumaczenie – została zapłacona faktura za 3 100 zł i drugie 3 100 zł zostało (...) bo taka była umowa? A drugie pieniądze wpłynęły do budżetu Gminy z GOK-u – czy podwójnie zostało za coś zapłacone.

Skarbnik Gminy – wyjaśniła, że Pani dyrektor będzie miała mniej środków do dyspozycji. Zmniejszona dotacja nie jest, bo Pani dyrektor dotację otrzyma w całości, ale będzie musiała ją zwrócić i o kwotę 3 000 zł będzie miała mniej do dyspozycji. W sprawozdaniu na koniec roku w wydatkach będzie musiała napisać – 3 000 zł zwrot dotacji za 2012 rok.

Wójt Gminy – oznajmił, że odsetki Pani dyrektor płaci z własnej kieszeni.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, czy Pan Wójt wyciągnął konsekwencje z tego działania?

Wójt Gminy – odpowiedział, że jeszcze nie. Oznajmił, że zwróci się do Komisji Rewizyjnej o szczegółową kontrolę tej jednostki i później wyciągnie ewentualne konsekwencje.

Poinformował, że dowiedział się o tym na koniec maja. Następnie zwrócił się do radnych, aby Komisja Rewizyjna w tym roku skontrolowała szczegółowo Gminny Ośrodek Kultury. Poinformował, że po tej kontroli wyciągnie ewentualne wnioski.

Radny Stefan Matuszak – zwracając się do Wójta Gminy powiedział, że trzeba złożyć projekt uchwały do Rady, bo Rada musi rozszerzyć zakres kontroli.

Wójt Gminy – odparł, że przygotuje stosowny projekt na następną sesję.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że jeśli chodzi strictly o ten temat - wyciągnięcie wniosków – to kontrola Komisji Rewizyjnej odbyła się. Został napisany protokół, w którym podobno jest napisane, że zaistniały nieprawidłowości. Zapytał, czy Komisja ma jeszcze raz sprawdzić czy te nieprawidłowości są prawdziwe?

Wójt Gminy – odpowiedział, że Komisja ma sprawdzić rok bieżący.

Radny Stanisław Trawiński – stwierdził, że kolejne sprawy, czy inne tematy.

Wójt Gminy – powiedział, że jeszcze niedawno było ponad 20-stu dyrektorów w placówkach gminnych: szkół, przedszkoli, GOK-u, GOPS-u – ci ludzie mają prawo poruszać się w pewnych granicach prawa i wydawać posiadany budżet. Dotacje z Gminy również otrzymują różne stowarzyszenia: OSP, LZS. Takich jednostek jest bardzo dużo. Pewnie trafi się jakaś faktura czy umowa niekorzystnie zawarta. Stwierdził, że po to jest Komisja Rewizyjna, żeby takie rzeczy wychwytywać. Do Urzędu Gminy trafiają tysiące takich dokumentów, a tą fakturę zobaczył pierwszy raz na koniec maja jak pokazała ją Komisja Rewizyjna. W pierwszej chwili myślał, że ta impreza się odbyła. Później się okazało, że miała się odbyć ale się nie odbyła. Następnie powiedział, że dzisiaj wydając publiczne pieniądze, które otrzymują stowarzyszenia nie jest w stanie z księgowością sprawdzić, czy wszyscy mają dobre intencje – zakłada, że wszyscy mają dobre intencje i wydają te pieniądze jak najlepiej.

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że do Wójta Gminy nikt nie ma o to pretensji – żeby to nie zostało źle zrozumiane. Natomiast jeżeli Pan Wójt już o tym wie, to jest kwestia co Pan z tym zrobi.

Wójt Gminy – poinformował, że zwróci się do Rady Gminy z projektem uchwały o rozszerzenie prac Komisji Rewizyjnej w tym roku i poprosi o szczegółową kontrolę Gminnego Ośrodka Kultury.

Radny Stanisław Trawiński – pogratulował tym członkom Komisji Rewizyjnej – jeżeli można ich nazwać członkami Komisji Rewizyjnej – którzy badali, podpisywali protokół a przy przyjęciu sprawozdania finansowego podnosili palce i głosowali za przyjęciem sprawozdania, bo jest wszystko dobrze. Dodał, że to jest niepojęte i niezrozumiałe. Nie wszyscy członkowie Rady mieli wiedzę, że coś takiego zaistniało. Następnie zwracając się do Wójta Gminy powiedział, że należałoby się zastanowić zatrudniając osoby, bo od jakiegoś czasu jest tak, że nie odbywają się konkursy – z tego co wie, to na to stanowisko nie było żadnego konkursu. Zaproponował, aby odbywały się konkursy na stanowiska. Następnie zapytał, czy odbyły się przetargi na remont wszystkich zlikwidowanych szkół? Jeśli tak, to kiedy są terminy wykonania?

Zastępca Wójta – poinformował, że odbędzie się jeszcze przetarg na remont szkoły w Łakocinach – dzisiaj przetarg został ogłoszony.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, czy starczy czasu, bo zostały 2 miesiące?

Zastępca Wójta – odpowiedział, że czas na wykonanie zadań jest do dnia 15 sierpnia.

Radny Wiesław Plóciennik – zwracając się do Wójta Gminy powiedział – cyt. „Nikt od Pana nie oczekuje, żeby Pan cokolwiek kontrolował. Od tego, czy przy grandach jest powołana komisja rewizyjna, czy przy budżecie gminy jest komisja rewizyjna, która ma określone zadania. Czasem członkowie komisji – nie chce nikomu ubliżyć – ale zachowują się tak, jakby byli powołani po to, żeby pisali same rzeczy pochwalne. Lepiej robić mniej a dokładniej kontrolować i wyciągać wnioski – wtedy się unika takich sytuacji”.

Nikt inny nie zabrał głosu.

Komisje przeszły do głosowania nad przyjęciem poprawek.

Podczas jawnego głosowania nad przyjęciem poprawek:

- obecnych było 15 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 15 radnych
- za przyjęciem poprawek głosowało 15 radnych

Komisje jednogłośnie przyjęły zgłoszone poprawki.

Następnie Komisje przeszły do głosowania nad opinią ww. projektu uchwały wraz z przyjętymi poprawkami.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały
wraz z przyjętymi poprawkami:

- obecnych było 15 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 15 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 11 radnych
- wstrzymało się od głosu 4 radnych

OPINIA NR 148/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski na 2013 rok.

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

**d) przystąpienia do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania
przestrzennego gminy Ostrów Wielkopolski; (1)**

Przewodniczący obrad – poprosił Sekretarza Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – poinformował, że firma DOMREL złożyła wniosek o zmianę Studium zagospodarowania przestrzennego Gminy Ostrów Wielkopolski dotyczący obszarów południowej części wsi Daniszyn. Zmiana ta polega na lokalizacji na tym terenie zespołu

elektrowni wiatrowych składających się maksymalnie z trzech elektrowni wraz z infrastrukturą, czy z dojazdami, siecią energetyczną itd. Teren ten w planie aktualnym był przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe. Tereny te są w bliskości zamkniętego wysypiska śmieci.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Stefan Matuszak – powiedział, że w Gminie Ostrów Wielkopolski zaczyna się robić coś na dziwnych zasadach. Jakaś firma co chwile wyskakuje, chce stawiać 2-3 elektrownie wiatrowe. Stwierdził, że może trzeba zacząć myśleć trochę inaczej. Jeżeli firma poważna chce to robić to niech wyznaczy jakiś teren i postawi 20 wiatraków w jednym miejscu – tak jak się robi w cywilizowanych krajach – a nie tak postrzelają po Gminie po 2-3 wiatraki i tak będziemy na to wszystko patrzeć. Nad morzem jest rząd 20-30 wiatraków, które stoją w jednym miejscu i pracują a w Gminie co kawałek będzie wiatrak lub dwa. Dodał, że trzeba się nad tym zastanowić.

Sekretarz Gminy – oznajmił, że większość Gminy Ostrów Wielkopolski jest terenem takim, gdzie w ogóle wiatraków nie można stawiać. Jest tak głównie z takich przyczyn, że jest lotnisko w Michałkowie i częściowo jest na terenach przyrodniczych prawnie chronionych. Dodał, że tylko niektóre tereny mogą być wykorzystane pod wiatraki. Na stronie zachodniej jest to praktycznie jedyny teren, nie licząc ewentualnie Radziwiłłowa gdzie jest możliwe postawienie wiatraków.

Wójt Gminy – powiedział, że tak się składa, że akurat jest to firma, która współpracuje z Gminą od kilku lat. Firma ta znalazła miejsca w Sobótce, Biniewie, Górnicy i to jest dalej aktualne tylko pewnie padłyby niektóre wiatraki w tej okolicy. Oznajmił, że ta firma ma zamiar postawić farmę wiatrową na terenie Gminy Ostrów Wielkopolski i Gminy Raszków. Dodał, że kolejny projekt uchwały, który będzie omawiany dotyczący Studium GPZ-u w Wysocku Wielkim. Teren ma mieć 2 ha a każdy wiatrak ma mieć 2,5 MW. Na terenie tych dwóch gmin ma stanąć około 30 wiatraków. Poinformował, że ta firma najpierw pracowała nad tym, gdzie w ogóle te wiatraki można postawić i zarezerwowali sobie teren. Okazało się, że żeby takie elektrownie o takiej dużej mocy powstały muszą być wybudowane przez GPZ, bo energetyka nie ma możliwości przyjąć takiej ilości prądu. Następnie powiedział, że uchwała która będzie omawiana w kolejnym punkcie jest związana z budową wiatraków przez GPZ w Wysocku Wielkim. Jest to w miejscu gdzie istnieje GPZ i obok stanie następny, który będzie przeznaczony do wiatraków, które będą na terenie Gminy Ostrów Wielkopolski i Gminy Raszków.

Radny Stanisław Trawiński – oznajmił, że podziela stanowisko radnego Stefana Matuszaka – zaśmiecanie jest całość Gminy. Przed chwilą była mowa, że są pewne obwarowania, jest rejon Lewkowa, Michałkowa i tam nie można - to sami sobie zamykamy pozostałe rejony, bo stawiane są wiatraki - tam 2 a tam 1. Następnie zapytał, gdzie jest lokalizacja tego miejsca w Daniszynie?

Sekretarz Gminy – odpowiedział, że jest to zawarte w materiałach, a dodatkowo radni otrzymują kolorowe mapki.

Radny Stanisław Trawiński – odparł, że pyta konkretnie, bo przed chwilą rozmawiał z radnym Sylwestrem Klaskała i dowiedział się, że było wysypisko śmieci.

Radny Sylwester Klaskała – powiedział, że tam tyczka stoi.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że wie gdzie stoi tyczka, bo widzi ją od roku czasu. Jest robiony pomiar wiatru i jest to w szczerym polu. Stwierdził, że gdyby kiedykolwiek przyszły jakieś zmiany zagospodarowania, jakkolwiek inwestycja – to zamykamy sobie drogę. Bo tam w szczerym polu staną wiatraki. Za chwilę będzie sytuacja ta, która jest w Michałkowie, że tam zdecydowanie wcześniej było lotnisko i tam nie wolno stawiać wiatraków – a my zamknijemy sobie drogę, bo będą tu 2 tu 3. Niech będzie jedno miejsce wyznaczone w gminie i do tej samej gminy będą podatki spływały, gdzie będzie 15-20 wiatraków.

Sekretarz Gminy – poinformował, że są cztery rejony w Gminie gdzie mogą powstać wiatraki tj. Sadowie, koniec Wtórku, Daniszyn, Sobótka z Gutowem – nigdzie więcej wiatraki nie mogą powstać.

Radny Stanisław Trawiński – stwierdził, że w Gminie powstanie jeszcze więcej, bo często są przytaczane porównania z sąsiednimi gminami. Z tego co słyszy, to Nowe Skalmierzyce odcięły się i nie chcą mieć żadnych wiatraków.

Sekretarz Gminy – odparł, że to jest nieprawda. Wyjaśnił, że Gmina Skalmierzyce idzie w innym kierunku – daje zezwolenia na podstawie decyzji miejscowym przedsiębiorcom z terenu Gminy na budowę.

Radny Stanisław Trawiński – odparł, że może tak jest. Czytał wzmiankę, że radni przegłosowali i nie będzie wiatraków, a miała je stawiać ta sama firma, co w Gminie Raszków i Ostrów Wielkopolski.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że żeby tą inwestycję wielką zrealizować to potrzeba kilku lat. To jest olbrzymie przedsięwzięcie finansowe i nie będzie prędzej niż za 5-7 lat zrobione. A małe inwestycje – 2-3 wiatraki to takie możliwości ma energetyka. Miejscowi przedsiębiorcy pewnie dostają zezwolenie żeby to włączyć do sieci 15KW i zależy im na tym, bo to można zrobić szybko – w ciągu 2-3 lat. Dodał, że są to też gotowe podatki do gminy. Następnie powiedział, że jeżdżąc po Gminie wjeżdżając do Sobótki ma złudzenie, że w Sobótce wiatrak stoi a on stoi w Gminie Gołuchów. Jadąc tam, gdzie Gmina Ostrów Wielkopolski ma łączność z Raszkowem też się wydaje, że te wiatraki stoją w Gminie Ostrów Wielkopolski a one stoją w Gminie Raszków. Stwierdził, że te gminy idą na to, bo podatki nie są małe – od wiatraka rzędu 8 KW podatek roczny wynosi około 40 000 zł. Taki wiatrak zbyt wiele gruntu nie wymaga. Na gruntach dobrych klas nie będzie budownictwa mieszkaniowego, w Studium nie ma przeznaczenia pod jakąkolwiek działalność więc to są dobre miejsca na postawienie elektrowni.

Radny Stanisław Trawiński – Powiedział, że zdecydowanie uważa, iż nie. We Wysocku Wielkim będzie budowana duża rozdzielnia żeby mogła wchłonąć tak duże wydajności wiatraków. Zaproponował, aby lokalizować to wokół tego a nie ciągnąć 20 km z Daniszyna przewody żeby się tam podłączyć.

Radny Sylwester Klaskała – odparł, że podejrzewa, iż jest to na zasadzie badań gdzie Sulmierzyce mają szereg wiatraków – tyczka jest w Sulmierzycach, Glińnicy, Odolanowie, Daniszynie.

Sekretarz Gminy – wtrącił mówiąc, że tyczka musi stać rok.

Radny Sylwester Klaskała – odparł, że tyle stoi. Następnie powiedział, że Odolanów mądrze to rozwiązał i w strefie przemysłowej powstał jeden z największych wiatraków w Polsce. Sulmierzyce chwalą się tym, że wybudują ileś wiatraków – tak samo jak Gmina Ostrów Wielkopolski się chwali. W Glińnicy też ma być kilka wiatraków. Następnie oznajmił, że podobno wiadomo na kogo polu będą stały wiatraki – 2 wiatraki u jednego właściciela a 1 u drugiego właściciela.

Radny Wiesław Płóciennik – zapytał, jak daleko jest to usytuowane od zabudowy? Następnie powiedział, że w Gminie Raszków jest sporo wiatraków. Zaproponował, aby przyjechać i zobaczyć. Wydaje się jakby to było blisko a w koło są szczerze pola. Dodał, że jak wyjdzie za zabudowania to widzi, że są blisko dwa wiatraki, a jak kiedyś pojechał to okazało się, że to jest paręnaście kilometrów bez żadnych zabudowań.

Wójt Gminy – odparł, że to jest takie złudzenie, o którym już mówił.

Radny Wiesław Płóciennik – stwierdził, że w Gminie w Sadowiu robi się tak, że walczy się z wiatrakami, bo tam jest klasztor, są zabudowania i są konflikty interesów. To wcale nie chodzi o to na kogo to jest polu – to go nie interesuje. Natomiast interesuje go to, jak daleko jest to od zabudowań, bo jeszcze nikt nie stwierdził jaki to ma wpływ na środowisko.

Sekretarz Gminy – powiedział, że nie ma limitu. W Gminie Odolanów jest poniżej 100 m, czyli poniżej wysokości wiatraka i nikt nie protestował – powstało i istnieje. Natomiast przyjmuje się, że powinna być odległość przekraczająca wysokość wiatraka ze śmigłem, czyli jak wiatrak sięga 160-180m to się przyjmuje, że odległość powinna wynosić około 220m.

Radny Stefan Matuszak – zwrócił uwagę na to, że jak po całej Gminie postawi się wiatraki – tu 2 tam 3 i we Wysocku Wielkim GPZ – to trzeba będzie doprowadzić prąd i zacznie się robienie siatki po Gminie doprowadzającej prąd do GPZ-u. stwierdził, że powinno to być zrobione w jednym miejscu, żeby jednym ciągiem podłączyć wszystko.

Wójt Gminy – powiedział, że pod tymi przewodami, które istnieją będzie dało się przestać, ale GPZ który istnieje na dzień dzisiejszy nie może przyjąć takiej mocy dlatego musi być nowy. Pewnie będzie tylko łącznik z przewodów do GPZ-u. Trudno sobie wyobrazić tak kosztowną inwestycję, że od wiatraka jest ciągnięty kabel do GPZ-u, czy łączy się parę wiatraków kablem, bo to by były zbyt duże koszty do spodziewanych efektów.

Radny Stanisław Trawiński – odnosząc się do kwestii przewodów, o których mówił radny Stefan Matuszak powiedział, że jak ustawia się wiatraki na typowo rolniczych terenach i dobrych gruntach to tam jest też infrastruktura, jest melioracja. Obojętnie, do którego momentu przewody – bo gdzieś muszą być podłączone, bo w szczerym polu nie ma lamp i tam nie ma zapotrzebowania mocy tylko trzeba podłączyć do sieci. Stwierdził, że jest to wszystko niszczone. Potem zaczynają się zalewać grunty, tracą one na wartości i nikt się tym nie przejmuje – nie mówiąc o istocie sprawy, że zaśmiecana jest Gmina i wykluczana z jakichkolwiek inwestycji na przyszłe lata. Następnie zwracając się do Wójta Gminy

powiedział, że co z tego, że to będzie za 5 lat, ale Rada to uchwali i to będzie. Zaproponował, aby robić to w jednych rejonach, niech się tam zlokalizują. Są tam już drogi dojazdowe zrobione, jest teren wydzielony pod wiatraki.

Radny Stefan Matuszak – oznajmił, że też tak uważa. Wyjaśnił, że chodzi o to, że nie są wrogami wiatraków i pieniędzy, które mają trafić do Gminy – niech one spływają, ale zróbmy to w jednym miejscu jako dużą grupę a nie tak po całej Gminie.

Sekretarz Gminy – odparł, że tak jest robione – będą 3-4 lokalizacje.

Radny Stefan Matuszak – zapytał, czemu nie jedna?

Sekretarz Gminy – odpowiedział, że nie da się. Poinformował, że w Sobótce nie wyjdzie więcej wiatraków niż 12. W Sadowiu już się nic nie dołoży, bo powstające osiedla we Wtórku ograniczają możliwości. W Wysocku Wielkim już praktycznie nie ma gdzie – te 3 które są to praktycznie zamykają drogę. Już nie ma gdzie lokalizować a GPZ będzie najbardziej dochodową częścią całej inwestycji. Wyjaśnił, że podatek z tej inwestycji będzie znacznie wyższy niż z tych wiatraków umieszczonych w terenie. Tym bardziej jest to idealna lokalizacja, bo jest przy granicy z Miastem Ostrów Wielkopolski oraz przy istniejących już urządzeniach energetycznych.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że na spotkaniu w Łąkocinach za ŚP Pana Zygmunta Glapę byli przedstawiciele firmy gdzie była mowa o Sobótce i Borowcu, że tam jest dobry teren – na terenie Borowca miało stanąć kilka wiatraków.

Sekretarz Gminy – poinformował, że tam jest ograniczone i maksymalnie może powstać 12 wiatraków.

Radny Stefan Matuszak – zaproponował, aby tam powstało 12 wiatraków, a gdzie indziej już nie.

Sekretarz Gminy – odparł, że tam powstaną, bo plan już jest daleko zaawansowany.

Wójt Gminy – powiedział, że większość z obecnych była w Wysocku Wielkim pod wiatrakami. Wiatraki te w momencie budowy wydawały się bardzo nowoczesne – 0,8 MW. 3 wiatraki w Daniszynie 2,5 MW dają tyle prądu co 10 wiatraków tego typu co w Wysocku Wielkim. Stwierdził, że ta firma dość rozsądnie planuje, bo lepiej chyba żeby były 3 większe wiatraki niż 10-15 mniejszych ze starą technologią.

Radny Stanisław Trawiński – zwracając się do Wójta Gminy powiedział, że wszystko się zgadza. Czym będą większe podatki to niech będą wiatraki o większej mocy, ale lokalizujemy je w jednych rejonach a nie rozrzucamy je po Gminie.

Radny Kazimierz Działoszek – zapytał, czy nie można zrozumieć tego, że nie może powstać tam więcej wiatraków?

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że podobno nie można zamykać szkół powyżej 70 uczniów.

Radny Piotr Śniegowski – zaproponował, aby temat szkół zostawić, bo nie ma nic wspólnego z wiatrakami. Następnie powiedział, że jak można powiedzieć, że nie wiadomo jaki wpływ mają wiatraki skoro na ten temat powstało masę opracowań. Zaproponował, aby nie mówić o tym, że nikt nie wie jaki mają wpływ. Zapytał, jak można powiedzieć, że jest coś niszczone przy budowie wiatraków, jak one jeszcze nie są nawet budowane i można zbudować różne rzeczy i nie zniszczyć niczego. Natomiast co do wskazywania konkretnego miejsca, gdzie Rada chciałaby żeby wiatraki powstały, to można przekopać mierzeję, można zmienić bieg rzeki, można przesunąć jezioro, a póki co róży wiatrów zmienić jeszcze nie można. Następnie powiedział, że jeśli chodzi o możliwości to tak, jak powiedział Sekretarz Gminy – praktycznie zostają dwa tereny dla tych inwestorów, którzy wykładają pieniądze i prowadząc badania oceniają czy mogą powstać wiatraki czy nie oraz czy to będzie dla nich do przyjęcia jeżeli chodzi o ryzyko ekonomiczne. Natomiast dla Rady jest do rozważenia to, czy chce aby akurat w tym miejscu powstały czy nie. Dodał, że nie da się nikogo zmusić do tego, żeby wiatraki powstały w miejscu gdzie radni sobie wymyślą – tak można wymyślać, jeśli radni wyłożą na wiatraki pieniądze i zainwestują w nie a później będą z tego dochody. Póki co na wiatraki Gminę nie stać. Generalnie w kraju jeszcze takich inwestycji w energetyce samorządy nie podejmują. Stwierdził, że ta dyskusja idzie w dziwnym kierunku, bo wiadomo gdzie można wiatraki zlokalizować i są chętni żeby je tam zlokalizować i w tej chwili radni rozpatrują to, czy dopuszczają do tego żeby one akurat tam powstały. Sądzi, że w związku z tym, dalsza dyskusja jest bezcelowa – mówienie o tym, jak wiatraki są szkodliwe i co zostanie przy okazji budowy zniszczone. Następnie zapytał, czy ktoś wie jak ten prąd będzie rozprowadzany do sieci? Bo mówi się, że powstanie jakaś pajęczyna linii energetycznych.

Radny Stanisław Trawiński – zwracając się do radnego Piotra Śniegowskiego odpowiedział, że nie jest mowa o pajęczynie tylko wiadomo, że od każdego wiatraka musi być jakiś przewód pociągnięty. Mowa jest o tym, że zostanie zniszczona infrastruktura.

Radny Piotr Śniegowski – zapytał, dlaczego ma być zniszczona infrastruktura jak jest ciągnięty kabel? To znaczy – nie róbmy nic, niczego nie budujemy, po przy okazji budowy kolejnych rzeczy są niszczone inne rzeczy, które już istnieją.

Radny Wiesław Plóciennik – odparł, że tak się dzieje.

Radny Piotr Śniegowski – stwierdził, że czasem tak się dzieje, ale w kwestii jest to żeby zrobić wszystko aby tego uniknąć, a nie żeby zrezygnować z robienia czegokolwiek, bo czasem dzieje się tak, że zostanie coś zniszczone.

Wójt Gminy – powiedział, że przez Gminę przechodziła też linia wysokiego napięcia. Firma budująca tą linię wykonywała to ze sztuką budowlaną a oprócz tego dała 2-letnią gwarancję i wpłaciła jakieś kwoty dla spółek wodnych gdyby się okazało, że wystąpiły awarie – czyli wszystko idzie załatwić. Następnie poinformował, że z Panem Sekretarzem był koło Leszna pod wiatrakami firmy, która jest wnioskodawcą. Zostali zaproszeni przez tą firmę, która pokazała duży wiatrak 2,5 MW i dała przyrządy do mierzenia hałasu. 200m od wiatraków był naturalny poziom hałasu.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, czy były lub będą konsultacje społeczne? Następnie powiedział – cyt. „Bo tam są ludzie, którzy mieszkają z reguły, ci którzy podejmują decyzje, ci którzy wydają jakiegokolwiek opinie, bo były najróżniejsze instytucje i naukowcy jeżeli była budowana 400 KV, która idzie przez Łakociny i opinie były tak rozbieżne o szkodliwości

i nieszkodliwości, że to jest nie do opisania. A z reguły ci, którzy to budują i podejmują decyzje nie mieszkają w rejonie tych wiatraków”. Następnie powtórzył pytanie – czy są jakieś konsultacje ogłoszone lub będą? Bo za 4-5 lat jak wejdzie inwestycja to społeczne i czy są wymagane do tego typu budowy konsultacje społeczne z rejonu ludzi którzy tam mieszkają?

Sekretarz Gminy – powiedział, że jest plan przestrzenny, który jest wykładany i jest ogłoszenie – każdy może przyjść zobaczyć i zgłosić uwagi.

Radny Stefan Matuszak – odnosząc się do wypowiedzi radnego Piotra Śniegowskiego, która go bardzo zaniepokoiła powiedział, że takie stwierdzenie, że ta dyskusja jest bezprzedmiotowa jest nie na miejscu. Zapytał, że skoro jest bezprzedmiotowa to, po co to idzie pod obrady? – zrobmy z góry nakaz. Stwierdził, że po to jest dyskusja potrzebna, bo Rada ma to zaopiniować. Radni mają prawo swoje wątpliwości wnieść. Jeżeli radny Piotr Śniegowski mówi, że nie wiadomo jeszcze jak te przewody pójda – bo taka wypowiedź padła – to tym bardziej radni powinni myśleć, bo nie wiedzą do końca na co się godzą. Dodał, że to nie jest dyskusja bezprzedmiotowa. Następnie odnośnie lokalizacji zaproponował, aby powstało 12 wiatraków 2,5 MW pod Borowcem – to starczy.

Radny Piotr Śniegowski – wyjaśnił, że dyskusja jest bezprzedmiotowa w zakresie, który komentował.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, czy dyskusja jest niepotrzebna?

Radny Piotr Śniegowski – odparł, że nie powiedział, iż jest niepotrzebna tylko, że jest bezprzedmiotowa w zakresie w jakim skomentował - czyli próbie włączenia w to szkół, takich stwierdzeń, że nie wiadomo jakie to ma oddziaływanie, że zostaną poniszczone urządzenia melioracyjne – bo to jest dyskusja bezprzedmiotowa i to są argumenty, które nijak się wiążą. Stwierdził, że tak samo można się nie zgodzić na budowę nowych linii telekomunikacyjnych, które ktoś będzie chciał wybudować, bo tak samo może zniszczyć urządzenia melioracyjne, czy rurociągu gazowego, paliwowego itp. Przypomniał, że powiedział, iż dyskusja jest bezprzedmiotowa dlatego, że radni w tej chwili rozpatrują konkretną sprawę i konkretną lokalizację, którą proponuje konkretny inwestor. Radni muszą rozważyć, czy chcą żeby w tym miejscu to powstało – bo według oceny inwestora to jest najlepsze miejsce. Zaproponował, aby skupić się na tym, a nie na tym co się działo przy szkołach, albo czy gdzieś będą zerwane melioracje przy budowie akurat tego wiatraka. Stwierdził, że czy będzie 30 wiatraków w innym miejscu, czy w tym miejscu 1 wiatrak to też melioracje mogą być uszkodzone, ale nie powinny być – dlatego takie argumenty są bezprzedmiotowe w takiej dyskusji. Oznajmił, że dalej podtrzymuje swoje zdanie, bo to nie jest rozmowa o meritum tylko o rzeczach, które się nijak nie łączą.

Radny Wiesław Plóciennik – powiedział, że są konsultacje społeczne i protesty, które Rada i tak przyjmuje lub odrzuca. Stwierdził, że to jest tak jak z referendum – można złożyć protesty, ale Rada i tak je odrzuci.

Radny Piotr Śniegowski – odparł, że od tego jest Rada. Następnie zapytał, kiedy jakiegokolwiek konsultacje były wiążące?

Radny Wiesław Plóciennik – oznajmił, że jak są protesty złożone to i tak podejmuje decyzje Rada.

Radny Piotr Śniegowski – odparł, że dokładnie tak jest i zawsze tak było. Następnie zapytał, czy było kiedykolwiek inaczej przy planowaniu przestrzennym w Gminie żeby Rada nie podejmowała? Zapytał radnego Wiesława Płóciennika, czy sugeruje, żeby ktoś inny podejmował tą decyzję?

Radny Wiesław Płóciennik – odpowiedział, że nie. Dodał, że chce Radę uczulić na niektóre sprawy.

Radny Sylwester Klaskała – powiedział, że nie wie, w którym miejscu są te grunty, na których mają powstać wiatraki – podobno dość daleko. Sądzi, że w Sadowiu został popełniony jeden błąd – w odpowiednim czasie nie było konsultacji a mieszkańcy w pewnym momencie powiedzieli, że nie wiedzieli o konsultacjach. Odparł, że rozumie iż są one wywieszone i podane do publicznej wiadomości a tyczka stała rok, ale czy na etapie zgody na Studium nie powinno być konsultacji z mieszkańcami – żeby nie znaleźć się za rok lub dwa, kiedy będzie uchwalany szczegółowy plan w takiej sytuacji, że mieszkańcy powiedzą „nie”. Szereg prac, które zostały podjęte od momentu Studium do momentu planu wróci do pieca.

Sekretarz Gminy – poinformował, że w Sadowiu były spotkania z mieszkańcami, w których brał udział radny z tego terenu przy dużym udziale społeczeństwa – ¼ dorosłych mieszkańców brała udział w tym spotkaniu – nie można powiedzieć, że nie było. Dodał, że gmina wyszła dalej niż mówi ustawa.

Radny Sylwester Klaskała – powiedział – cyt. „Podejrzewam, że będzie ten sam problem, że stanęło na moim polu a nie na ...”.

Sekretarz Gminy – oznajmił, że Studium jest przede wszystkim tym etapem, gdzie zadanie polega na sprowadzeniu dokumentacji związanej z ochroną środowiska. Jeżeli RDOŚ planistyczne rzeczy odrzuci i wniesie uwagi to praktycznie na etapie Studium sprawa się zamyka. Wyjaśnił, że po przyjęciu Studium rozpoczynają się prace planistyczne związane głównie z ochroną środowiska. Jeżeli te prace doprowadzą do wyników negatywnych to na tym się skończą wszelkie prace. Jeżeli Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska uzna, że to może być realizowane to praktycznie otwiera to dalszy etap możliwości tworzenia planu. W dalszej kolejności jest podjęcie uchwały, ale de facto zależy od pierwszych elementów, które są związane z ochroną środowiska. Stwierdził, że to nie jest takie proste, bo ten dokument niekiedy liczy po 200-300 stron.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że dobrze by było, jakby zamiast tylko mówić, że tak jest robione źle to zaproponować konkretne rozwiązania. Następnie zapytał, jak miałyby być konsultacje społeczne przeprowadzone inaczej niż w granicach, o których mówią przepisy i z kim powinny być prowadzone? Stwierdził, że wszyscy zdają sprawę z tego, że przy takich inwestycjach, które rodzą jakieś wątpliwości, czy doprowadzają do konfliktów w społecznościach lokalnych to często włączają się do tego ludzie, którzy tak naprawdę nie są w strefie oddziaływania. W związku z tym, zapytał kogo pytać – całą miejscowość, sąsiednie miejscowości, grupę ludzi z kręgu i w jaki sposób to przeprowadzić? Dodał, że to są procedury ściśle określone prawem a to, że Rada czasem musi podjąć niepopularne decyzje dla części mieszkańców to niestety taka jest rola radnych. Jeżeli przyjmie się założenie, że radni będą podejmować tylko decyzje, które będą wywoływały zadowolenie u wszystkich to prawdopodobnie zostanie zrobione bardzo niewiele.

Radny Stanisław Trawiński – oznajmił, że jest za inwestycjami i za tym, żeby Gmina pozyskiwała podatki jak największe. Wracając do infrastruktury i melioracji powiedział, że uczuła w tej dyskusji na to nie, że ta dyskusja nie ma sensu tylko na to, że w przypadku ruszenia inwestycji żeby były tak spisane porozumienia i uzgodnienia żeby to wszystko wróciło do stanu pierwotnego. Mówi to dlatego, że jest świadkiem dobrych porozumień spisanych z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad na Starym Stawie, gdzie mieli naprawić drogę a w końcu na to były przeznaczane pieniądze z budżetu Gminy – a było spisane porozumienie, że zniszczoną drogę mają przywrócić do stanu pierwotnego. Później okazało się jednak, że brakło jakiegoś zapisu – dlatego o tym mówi, bo na samym końcu tej inwestycji właściciel gruntu zostaje z tym problemem sam – ktoś czegoś nie dopilnował. Dlatego mówi o infrastrukturze i o tym, co tam jest. Dodał, że pewnie tam jeszcze będą drogi i jak będzie budowa trzeba będzie sprawdzić w jakim stanie są teraz a, w jakim będą po budowie. Firma zwinie ciężki sprzęt i pojedzie na następną inwestycję, a z tymi problemami zostają mieszkańcy danego terenu.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że jeśli chodzi o drogi to może uspokoić, bo uzgadniał dojazd do większości wiatraków, które powstały na terenie powiatu. Poinformował, że nie wiąże się to z niszczeniem dróg z prostej przyczyny – naciski tych pojazdów są bardzo niewielkie. Problem polega na dużych gabarytach, na dostosowaniu tej drogi żeby mogły przejechać, czyli czasem trzeba przestawić jakieś słupy energetyczne czy wykonać roboty, które doprowadzą do tego, że na ten czas zostaną przesunięte płoty czy rzeczy które przeszkadzają. Są to pojazdy, które transportują szczególnie elementy wirnika znacznie przekraczające gabaryty normalnych pojazdów – to jest jedyny problem z dojazdem. Dodał, że najcięższy sprzęt, który na budowę wiatraków musi dojechać to jest dźwig.

Radny Sylwester Klaskała – zapytał, czy na etapie Studium jest się w stanie określić, że strefa ochronna czy strefa rozpoczęcia tej budowy jest odsunięta od Daniszyna np. o 1km od strefy, której mieszkańcy oczekują tzw. ochronnej?

Sekretarz Gminy – poinformował, że punkty powstają dopiero na etapie planu. W tej chwili bierze się pod uwagę cały teren. Wiadomo, że ten teren obejmuje również te odległości. Nie będzie na obrzeżach tego terenu tylko wszystko musi mieścić się w środku.

Radny Piotr Śniegowski – zapytał, czy w tej strefie także musi się mieścić strefa ochronna? Studium określa w tej chwili maksymalny obszar oddziaływania.

Dyskusja chaotyczna.

Radny Henryk Kwiecień opuścił posiedzenie Komisji. Od tego momentu Komisje obradowały w składzie 14-stu radnych.

Nikt nie zabrał głosu.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych było 14 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 14 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 8 radnych
- wstrzymało się od głosu 6 radnych

OPINIA NR 150/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostrów Wielkopolski; (1).

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

e) przystąpienia do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostrów Wielkopolski; (2)

Przewodniczący obrad – poprosił Sekretarza Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – rozdał obecnym mapki dotyczące ww. projektu uchwały. Następnie wyjaśnił, że po lewej stronie jest miasto tzw. Kozi Borek natomiast w narożniku jest istniejący GPZ dla Miasta Ostrowa Wielkopolskiego. Teren pod GPZ będzie liczył około 2 ha z drogą dojazdową. W całości jest położony na gruntach Agencji Nieruchomości Rolnych w Poznaniu. Jeżeli wejdzie to do realizacji to Agencja użytkownikowi, czyli pośłowi wygasi użytkowanie tego gruntu. Dodał, że praktycznie przesył będzie z GPZ-u do GPZ-u – dwa obiekty pełniące tą samą rolę będą obok siebie. Stwierdził, że dla Gminy to jest dobre, bo zbija się tereny inwestycyjne w jednym obszarze.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Nikt nie zabrał głosu.

Posiedzenie opuścił radny Ryszard Adamek. Od tego momentu Komisje obradowały w składzie 13-stu radnych.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych było 13 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 13 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 12 radnych
- wstrzymał się od głosu 1 radny

OPINIA NR 151/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Ostrów Wielkopolski; (2).

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

f) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w południowej części wsi Daniszyn w gminie Ostrów Wielkopolski

Przewodniczący obrad – poprosił Sekretarza Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – poinformował, że chodzi o to żeby nie tracić czasu i żeby inwestor mógł robić działania dwutorowo, czyli jednocześnie występować o uzgodnienia, na które musi czekać. Taka jest praktyka, że po przystąpieniu do zmiany Studium przystępuje się do zmiany planu. Dodał, że jest to ekonomiczne, bo można rozsyłać od razu w jednej poczcie pisma dotyczące dwóch spraw do tych samych instytucji. Można również uzyskiwać pewne rzeczy żeby później już nie czekać. Następnie powiedział, że wiadomo, iż planu przestrzennego nikt nie zrobi w krótszym okresie niż 1,5-2 lat. Takie są terminy i nie ma możliwości krótszych terminów realizacji.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Nikt nie zabrał głosu.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych było 13 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 13 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 7 radnych
- wstrzymało się od głosu 6 radnych

OPINIA NR 152/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w południowej części wsi Daniszyn w gminie Ostrów Wielkopolski.

Radny Ryszard Adamek przyszedł na posiedzenie Komisji. Od tego momentu Komisje obradowały w składzie 14-stu radnych.

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

g) przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w zachodniej części wsi Wysocko Wielkie w gminie Ostrów Wielkopolski

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Nikt nie zabrał głosu.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych było 14 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 14 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 13 radnych
- wstrzymał się od głosu 1 radny.

OPINIA NR 153/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w zachodniej części wsi Wysocko Wielkie w gminie Ostrów Wielkopolski.

h) uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla farmy wiatrowej w obrębie geodezyjnym Sadowie w gminie Ostrów Wielkopolski

Przewodniczący obrad – poprosił Sekretarza Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – przypomniał, że na ostatniej sesji Rada Gminy rozpatrywała uwagi do tego planu. Było 17 uwag, z czego 16 zostało odrzucanych a 1 nie została przyjęta ani odrzucona. Wyjaśnił, że związku z tym, ta uwaga będzie rozpatrywana po raz drugi. Uchwała sama się nie zmieniła dlatego ta opinia do tej uchwały wydana przed sesją majową jest aktualna. W związku z tym, nie widzi potrzeby wyrażania opinii w tej sprawie, bo opinia jest ważna. Ona nie została skonsumowana, ponieważ ta uchwała nie była głosowana. Poinformował, że cały problem sprowadza się do tego, że Rada musi tą uwagę przyjąć albo odrzucić. Jeżeli powstałby pat, czyli znowu byłaby uwaga nierozstrzygnięta to de facto Rada trzeci raz mogłaby głosować nad tą uchwałą. Jeżeli uwaga zostanie przyjęta to nie odbędzie się głosowanie nad przyjęciem uchwały, natomiast jeśli uwaga zostanie odrzucona to odbędzie się głosowanie nad przyjęciem uchwały a jeśli wynik byłby nierozstrzygnięty to w przyszłości ta uchwała będzie podejmowana na sesji. Następnie powiedział, że opinia była neutralna.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Nikt nie zabrał głosu.

Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

i) zmiany Uchwały Nr XXI/236/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 17 grudnia 2012 r. w sprawie metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty

Przewodniczący obrad – poprosił Wójta Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Wójt Gminy – poinformował, że zgodnie z tym, co było ustalone wcześniej jest podpisana umowa i przetargi rozstrzygnięte. Dla gospodarstw domowych jednoosobowych (na terenie Gminy jest ich prawie 200) i dwuosobowych (na terenie Gminy jest ich około 600). Proponuje się obniżyć opłaty za wywóz śmieci dla gospodarstw jednoosobowych o 50% czyli 16zł za odpady segregowane i 20 zł za niesegregowane, a dla gospodarstw dwuosobowych o 25%, czyli 24zł za odpady segregowane i 30 zł za niesegregowane. Dodał, że cały system pozostaje bez zmian, czyli wywóz co dwa tygodnie. Wyjaśnił, że to nie jest obniżenie tylko ustalenie nowych stawek, w związku z tym mieszkańcy gospodarstw jedno – dwuosobowych muszą złożyć ponownie deklaracje. Uchwała ta weszłaby w życie od 1 września a najpóźniej od 1 października. Oznacza to, że przez 2 miesiące te gospodarstwa będą musiały płacić stawki wcześniej uchwalone, czyli te co obowiązują wszystkich.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Feliks Andrzejak – zapytał, czy wzorem poprzedniego jakiś pracownik te deklaracje roznieście czy zainteresowani we własnym zakresie muszą przyjść?

Wójt Gminy – odpowiedział, że tym razem muszą przyjść we własnym zakresie.

Radny Feliks Andrzejak – powiedział, że w Szczurach jest również kilka takich osób, które dopytywali o to.

Wójt Gminy – poinformował, że w miesiącu sierpniu jeżeli to zostanie uchwalone to będą musieli przyjść do Urzędu Gminy i wypełnić nowe deklaracje. Dodał, że następna uchwała będzie dotyczyła wzoru deklaracji.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, jaka firma będzie obsługiwała teren Gminy?

Wójt Gminy – odpowiedział, że firma MZO i KOSZ a podwykonawcą będzie również firma z Raszkowa EKO-KAR, która będzie obsługiwać rejon Biniewa i Szczur. Praktycznie zostanie prawie tak jak było, ale nie będą do wszystkich wsi jeździły dwie firmy tylko jedna firma będzie obsługiwać całych kilka wsi a resztę druga firma – MZO (bo jest największą firmą) będzie miało najwięcej miejscowości, KOSZ będzie miało kilka miejscowości, EKO-KAR będzie miało dwie miejscowości.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, o jakiej kwocie jest mowa rozstrzygnięcia przetargu?

Wójt Gminy – odpowiedział, że niespełna 3 000 000 zł na dwa lata. Powiedział, że gdyby przeliczyć to na stawki, które są często używane w innych samorządach – czyli od mieszkańca około 6,76 zł z tym, że umowa jest zawarta na tony odpadów. Tony były wyliczane na podstawie tego, co Pan Marszałek wyliczył – każdy mieszkaniec powinien 313 kg wyprodukować śmieci. Dane historyczne z ubiegłych lat mówią o tym, że mieszkaniec Gminy Ostrów Wielkopolski (objęty umową) produkuje około 171 kg. Odparł, że patrzy na to optymistycznie. Cena jest do przyjęcia a zakres usług jest duży. Firma musi dostarczyć 3 worki, jakby ktoś chciał więcej to musi dokupić. Trzeba samemu zabezpieczyć pojemnik, który się nadaje do tej usługi, czyli dostosowany jest do samochodów. W całej Gminie wywozy będą co 2 tygodnie, czyli 52 wywozy w roku. Raz w miesiącu będą zbierane worki na odpady segregowane. Raz w roku będą wywożone gabaryty. Raz na rok każdy mieszkaniec będzie mógł się pozbyć tony odpadów remontowych w tej opłacie np. gruz. Następnie stwierdził, że nie liczył by na to, że wszystkie miejscowości w tym roku będą objęte wywozem gabarytów, ale niektóre miejscowości na pewno będą zrobione. Zaproponował, aby dać szansę tym firmom się wykazać, rozpisać harmonogramy usług i dostarczyć wraz z workami mieszkańcom.

Radny Wojciech Hadzel – zapytał, czy jeden worek jest zielony i dwa są żółte?

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Radny Wojciech Hadzel – zapytał, ile jest gospodarstw jedno i dwuosobowych?

Wójt Gminy – odpowiedział, że jednoosobowych około 200 a dwuosobowych około 600 – 20% mieszkańców Gminy.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, ile jest gospodarstw w skali gminy?

Wójt Gminy – odpowiedział, że około 4200.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, jak to jest po przeliczeniu 1,5 mln na rok?

Zastępca Wójta – poprosił, o sprecyzowanie pytania.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że przetarg na odbiór śmieci jest na 2 lata na 3 mln. 4200 jest gospodarstw domowych. Zapytał, czy ktoś przeliczył ile wypada z tej kwoty przetargowej na gospodarstwo domowe?

Radny Tomasz Czuba – wtrącił mówiąc, że radnemu Trawińskiemu chodzi o to, czy starczy pieniędzy z opłat.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że wychodzi 1,5 mln na rok a jest 4200 gospodarstw.

Wójt Gminy – oznajmił, że było zakładane tak, że Gmina ma do dyspozycji 3 200 000 zł a przetarg wyszedł na ponad 2 900 000 zł. Po zastosowaniu ulgi powinno być na styk. Dodał, że zbierane będzie doświadczenie. Mogą być problemy jeśli część ludzi nie będzie płaciło w terminie. Poinformował, że pewna rezerwa tkwi w tonażu śmieci. Spodziewane jest, że będzie mniej do zapłaty niż 1,5 mln rocznie – może to być kwota 200 000-250 000 zł. Powinno być na styk. Gmina na pewno nie będzie na tym zarabiać, ale byłoby dobrze gdyby z tego był pracownik utrzymany, czy pokryte koszty ankieterów. Dodał, że czeka z niecierpliwością za pierwszymi rachunkami. Następnie przypomniał, że wszystkie śmieciarki muszą mieć założone GPS. Gmina będzie mogła kontrolować gdzie śmieciarka stała, gdzie zabierała śmieci. Dużo obaw u Zastępcy Wójta i pracowników rodził fakt, że w zbiorce nie zostały ujęte wszystkie podmioty gospodarcze, które muszą same sobie podpisać umowę. Wyjaśnił, że gdy przejeżdża samochód i zbiera odpady od mieszkańców może się zdarzyć tak, że od firmy też zabierze – to można jakoś sprawdzić – a to nie powinno być doliczane do śmieci gminy. To będzie kontrolowane. Poinformował, że zostanie uruchomiona nowa kasa w wejściu do Urzędu Gminy typowo na opłaty za śmieci. Sądzi, że uda się uruchomić ten system. Pod koniec roku już będą pewne doświadczenia i będzie można planować spokojnie budżet na przyszły rok oraz, że ten system będzie dobrze działał i znikną śmieci z rowów, lasów, pól.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, czy ten GPS jest po to żeby nie było czarnego obrotu śmieciami?

Zastępca Wójta – odpowiedział, że tak.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, kto będzie znakował worki do segregacji? Będą one podane przez firmy?

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, czy jest już po przetargu i czy jest podpisana umowa?

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, czy może dostać kserokopię tej umowy odnośnie odbioru śmieci?

Zastępca Wójta – odpowiedział, że umowa jest na stronie internetowej, bo to jest podane w ofercie. Dodał, że tona śmieci kosztuje 369 zł.

Radny Stanisław Trawiński – odparł, że nie chodzi o te kwoty tylko o znakowanie worków, bo któraś firma powiedziała, że to jest fizycznie nie możliwe i nie jest tego w stanie zrobić, każdy będzie musiał sobie sam znakować – dlatego poprosił o treść umowy, bo później zaczynają się schody i żeby uniknąć dziwnych pytań od mieszkańców.

Zastępca Wójta – powiedział, że żeby nie było dziwnych pytań uprzedził, że w harmonogramach może się zdarzyć, że będzie wywóz np. 15 sierpnia albo 26 grudnia a wiadomo, że to jest święto. Wyjaśnił, że jeśli wywóz przypadnie w ustawowe święta to należy przesunąć wywóz do pierwszego dnia roboczego.

Radny Feliks Andrzejak – zapytał, czy harmonogramów jako takich nie będą (...)?

Zastępca Wójta – oznajmił, że jest w posiadaniu wszystkich harmonogramów, które w tej chwili są kierowane do każdego mieszkańca. Dodał, że w jednym harmonogramie wywóz przypada w niedziele, ale w umowie w specyfikacji jest napisane, że jeżeli termin wypada w dzień ustawowo wolny to należy przesunąć wywóz o jeden dzień.

Radny Feliks Andrzejak – zwracając się do Wójta Gminy powiedział, że na ostatniej komisji radna Smętek zapytała, czy będą to zbierać sołtysi. Zapytał, czy jest to brane pod uwagę? Była jakaś rozmowa z sołtysami na ten temat?

Wójt Gminy – odpowiedział, że prawnie jest to możliwe, ale niekoniecznie sołtysi. W ustawie jest mowa o inkasentach, czyli w Gminie zwyczajowo najpierw jest pytany sołtys czy ma ochotę prowadzić inkaso, ale na razie nie jest to wprowadzane, ponieważ będzie uruchomiona druga kasa, która będzie czynna od 8⁰⁰ do 13⁰⁰. Nie wiadomo, ilu ludzi będzie płaciło przez banki i konta internetowe. Każdy z mieszkańców ma swoje subkonto na swoje nazwisko. Sądzi, że wiele osób zleci tą opłatę jako stały przelew. Wiadomo, że wszyscy rolnicy mają konta założone. Dodał, że jest ciekawy ile osób będzie płaciło w Gminie, a ile w bankach. Następnie powiedział, że nie chciałby na razie obciążać sołtysów, chociaż niektórzy pewnie by chcieli. Gdyby wystarczył punkt kasowy to zastanawia się nad wprowadzeniem takiego czegoś, że jak ktoś zapłaci za rok z góry to np. będzie miał upust 4%. Dodał, że pewnie nie raz będzie się o tych śmieciach rozmawiać. Na dzisiaj ważne jest to, że jak starczy pieniędzy to proponuje się dla gospodarstw jedno i dwuosobowych zrobić mniejsze stawki.

Radny Feliks Andrzejak – powiedział, że jeśli jest mowa o tym upuście dla kogoś, kto zapłaci za rok z góry to proponuje zrobić tak, jak jest z abonamentem radiowo-telewizyjnym – jeżeli ktoś płaci za rok to automatycznie jednej raty nie płaci.

Radna Janina Smętek – odparła, że za śmieci też tak było.

Wójt Gminy – powiedział, że to wychodzi około 8-10% a na to Gminę nie stać – ewentualnie może zaproponować 4 %.

Radny Sylwester Klaskała – zapytał, czy przewiduje się książeczki takie jakie miało MZO?

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie dlatego, że szkoda papieru – w banku nie potrzeba żadnego papieru a jeżeli ktoś przyjedzie do miasta to zamiast iść na pocztę czy do banku może przyjść do Urzędu i zapłacić za darmo bez papieru.

Radna Janina Smetek – poinformowała, że odbyła się rozmowa z mieszkańcami, którzy oznajmili, że skoro płacą podatek to chcieliby kwartalnie zapłacić od razu za śmieci.

Zastępca Wójta – oznajmił, że można zapłacić z góry za cały rok.

Wójt Gminy – powiedział, że nie można robić takich przestoi finansowych, bo to są dość duże kwoty a firmy wywozowe będą Gminie wystawiać fakturę co miesiąc i ich nie będzie interesowało to, że ktoś się spóźnia z zapłatą. Dlatego, jak ktoś chce sobie ułatwić życie to może płacić z góry, ale żadnych upustów z tego nie ma.

Radny Feliks Andrzejak – powiedział, że według niego to ustawa zabrania, bo to jest rozliczenie w stosunku miesięcznym.

Sekretarz Gminy – odparł, że ustawa tak nie mówi. Są samorządy, które wprowadziły wszystkim opłatę roczną.

Wójt Gminy – przypomniał, że to Rada Gminy uchwaliła to, że ludzie mają płacić co miesiąc.

Zastępca Wójta – poinformował, że na terenie Gminy jest ponad 4300 gospodarstw a złożonych deklaracji jest około 4180. Pozostałe gospodarstwa będą miały wystawione postanowienia – bez segregacji.

Nikt inny nie zabrał głosu.

Radny Stefan Matuszak opuścił posiedzenie Komisji. Od tego momentu Komisje obradowały w składzie 13-stu radnych.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych było 13 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 13 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 13 radnych

OPINIA NR 154/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXI/236/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 17 grudnia 2012 r. w sprawie metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty.

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

j) zmiany Uchwały Nr XXI/239/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 17 grudnia 2012 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz terminu i miejsca składania deklaracji przez właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy

Przewodniczący obrad – poprosił Sekretarza Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – poinformował, że żeby wyżej omawiany projekt uchwały zrealizować trzeba dostosować formularz zgłoszeniowy na śmieci. Ci, którzy mają gospodarstwa jedno i dwuosobowe będą musieli wypełnić dodatkową kartkę.

Przewodniczący Komisji – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

W dyskusji głos zabrali:

Radny Wojciech Hądzal – zapytał, a jak się zmienia (...) /zakłócenie przez wypowiedź Pani Bożeny Nowackiej/.

Sekretarz Gminy – powiedział, że wszystko jest tak przygotowane, że trzeba będzie tylko dodatkową stronę.

Zastępca Wójta – powiedział, że jest wiadome to, gdzie te gospodarstwa jedno i dwuosobowe są. Pani Monika Bednarek wszystkich będzie telefonicznie uprzedzała, bo we wcześniej złożonych deklaracjach są numery telefonów. Będzie ich informowała o tym, żeby ściągnęły ze strony internetowej wzór deklaracji, wypełniły go i przyniósł do Urzędu Gminy.

Nikt inny nie zabrał głosu.

Radny Sylwester Kląskała opuścił posiedzenie Komisji. Od tego momentu Komisje obradowały w składzie 12-stu radnych.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych było 12 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 12 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 12 radnych

OPINIA NR/55/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXI/239/2012 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 17 grudnia 2012 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz terminu i miejsca składania deklaracji przez właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy.

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

k) odwołania Skarbnika Gminy Ostrów Wielkopolski

Przewodniczący obrad – poprosił Wójta Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Wójt Gminy – powiedział, że zgodnie z uzasadnieniem Pani Skarbnik pragnie przejść na emeryturę. Przyszła z takim wnioskiem i wyraził na to zgodę, czyli nastąpiło porozumienie stron.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Nikt nie zabrał głosu.

Radny Sylwester Kląskala Wrócił na posiedzenie Komisji. Od tego momentu Komisje obradowały w składzie 13-stu radnych.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych był 13 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 13 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 13 radnych

OPINIA NR 156/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie odwołania Skarbnika Gminy Ostrów Wielkopolski.

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

l) powołania Skarbnika Gminy Ostrów Wielkopolski

Przewodniczący obrad – poprosił Wójta Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Wójt Gminy – poinformował, iż zastanawiał się nad rozstrzygnięciem ponieważ kilka miesięcy temu Pani Skarbnik była z propozycją przejścia na emeryturę. Czy może zrobić konkurs, czy powołać kogoś z załogi i zwyciężyła druga wersja. Wójt wyraził opinię, że w takim zakładzie pracy gdzie struktura jest płaska praktycznie jest parę stanowisk kierowniczych dobrze jest czasem, że idzie awansować. Powołana z załogi zostanie Pani Jurek. Dodał, że jeśli członkowie komisji nie znają kandydatki to zostanie poproszona. Jest dobrze wykształcona ekonomicznie, pracowała i na pokoju 15 i teraz w księgowości i w podatkach, czyli te wszystkie szczeble drogi przeszła. Wójt żywi nadzieję, że sobie poradzi a wszyscy będą ją wspierać na tej nowej drodze.

W tym momencie na posiedzenie komisji przybyła Pani Barbara Jurek kandydatka na Skarbnika Gminy Ostrów Wielkopolski. Przewodniczący obrad przywitał panią i przedstawił członkom obu komisji.

Wójt Gminy – powiedział, że Pani Barbara Jurek jest spokojnym pracownikiem i ktoś z radnych mógł jej nie znać, ale teraz wszyscy znają.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Nikt nie zabrał głosu.

Pani Barbara Jurek opuściła posiedzenie Komisji.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych był 13 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 13 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 13 radnych

OPINIA NR 154/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie powołania Skarbnika Gminy Ostrów Wielkopolski.

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji następnego podpunktu obrad w punkcie 3.

m) sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XXXVI/284/2013 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski

Przewodniczący obrad – poprosił Sekretarz Gminy o omówienie ww. projektu uchwały.

Sekretarz Gminy – powiedział, że dotyczy to sprostowania błędu pisarskiego, o którym mówiła Pani Skarbnik. Następnie zwrócił uwagę, a formalnie zostanie to wniesione, że w tytule zostało zjedzone „na 2013” w tekście jest już dobrze natomiast w tytule jest „w sprawie zmian w budżecie gminy” a powinno być „Ostrów Wielkopolski na 2013” tak ta uchwała dokładnie brzmi.

Przewodniczący obrad – otworzył dyskusję w tym punkcie obrad.

Nikt nie zabrał głosu.

Komisje przeszły do głosowania nad opinią projektu uchwały w ww. sprawie.

Podczas jawnego głosowania nad opinią ww. projektu uchwały:

- obecnych był 13 radnych
- w głosowaniu wzięło udział 13 radnych
- za opinią pozytywną głosowało 13 radnych

OPINIA NR 158/2013 – Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie sprostowania błędu pisarskiego w uchwale Nr XXXVI/284/2013 Rady Gminy Ostrów Wielkopolski z dnia 23 maja 2013 r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Ostrów Wielkopolski.

Następnie Komisje przystąpiły do realizacji punktu 4-go.

Ad 4. Wolne głosy i wnioski

W punkcie wolnych głosów i wniosków głos zabrali:

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że (...) na ostatniej sesji była odczytana uchwała Kolegium Regionalnej z dnia 29 kwietnia 2013 roku, która dotyczyła w sumie Rady Gminy. Na dzień dzisiejszy, do tej pory tej uchwały nie ma. Dlatego jako Klub i jako radni poprosił o tą uchwałę. W tym dniu radni zostali poinformowani również o tym, że zostało wysłane pismo do Regionalnej z wyjaśnieniami - to też chcielibyśmy kserokopię tego pisma. Na dzień dzisiejszy nie są znane wyniki postępowania zapowiedzianego - tak jak tam było - z 20 maja czy 21 maja, to też chcielibyśmy mieć kserokopię wyniku postępowania.

Radny Piotr Śniegowski – odpowiedział, że może nie będzie omawiać. Powiedział, że nie jest oczywiście żadną tajemnicą. Dodał, że na sesjach przy okazji informuje o nowych dokumentach, stara się je zawsze przedstawiać, nie zawsze czytając w całości. Natomiast jest zawsze możliwość zapoznania się w Urzędzie Gminy, bo one nie są objęte tajemnicą. Oczywiście jeśli jest potrzeba skserowania tych wszystkich dokumentów to proszę bardzo - może tak być. Stwierdził, że nie będzie czytał rozstrzygnięcia.

Zastępca Wójta – poinformował, że jest ono krótkie i można przeczytać.

Przewodniczący obrad – odczytał rozstrzygnięcie Regionalnej Izby Obrachunkowej.

/rozstrzygnięcie RIO stanowi załącznik do protokołu/.

Radny Piotr Śniegowski – dodał, że tak jak zwykle, zgodnie ze zwyczajem, który stosuje poinformowałby radnych na najbliższej sesji, a jeżeli ktoś by chciał to miałby dostęp do tych dokumentów, ale jeśli radni chcą je teraz to oczywiście można je skserować. Jeszcze nikt do takich dokumentów nie ograniczał dostępu. Odparł, że to pytanie zrozumiał jako sugestię, że coś jest ukrywane.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział – cyt. „(...) Pan Przewodniczący mówi, że szkoda kosztów, bo itd. To są materiały dotyczące Rady Gminy. My oczekujemy różne kserokopie np. czy poseł może zabrać głos na (...) – to wynika z ustawy”.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że nie kseruje tych dokumentów, bo nie podejmuje decyzji o tym, czy one są (...). Uważa, że nie jest racjonalne żeby kserować dla wszystkich wszystko. Dodał, że zawsze informuje o tym, że jest wszczynane postępowanie, o rozstrzygnięciu i robi to na sesjach, bo je prowadzi.

Radny Wiesław Płóciennik – stwierdził, że jeśli ktoś sobie nie życzy to nie musi. Dodał, że poprosi o te trzy dokumenty.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że są pewne decyzje, które musi samodzielnie podjąć organizując pracę Rady, bo tak stanowi ustawa a oczywiście chce się kierować opiniami radnych w takich sprawach, czy takie sprawy załatwiać. Jak będzie taka wola i więcej osób się wypowie, że faktycznie jest taka potrzeba żeby wszystko zawsze kserować to oczywiście można kserować. Oznajmił, że jest bardziej skłonny do tego, aby pójść w kierunku w ogóle likwidacji i rezygnacji z materiałów papierowych. Podejrzewa, że nie uzyska to akceptacji większości Rady, bo wystarczyłoby aby otrzymywać materiały w wersji elektronicznej. Sądzi,

że do tego też kiedyś dojdzie w przyszłości, może jeszcze nie teraz. Następnie poinformował, że liczył na to, że dzisiaj będą wszyscy radni i tą konsultację będzie można przeprowadzić - nie ma wszystkich, więc ten temat w końcu chciałby poruszyć. Niestety tak się stało, że do wolnych głosów nie dotrwali wszyscy. Oświadczył, że chciałby wrócić do tematu, o którym też wspominał Radny Andrzejak na poprzednich komisjach przed poprzednimi sesjami, czyli do godzin odbywania sesji. Powiedział, że jak radni mają jeszcze czas i ochotę to można byłoby na ten temat podyskutować. Dodał, że jest otwarty na sugestie i głosy radnych w tej sprawie.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że przez ubiegłe wszystkie kadencje funkcjonowało wszystko dobrze - tak uważa i taka jest jego ocena. Zapytał, dlaczego od pewnego momentu, od kilku miesięcy zostało to zmienione i sesje odbywają się o 14, o 15, o 13. Stwierdził, że w zasadzie cały dzień jest do niczego, tak samo jest z komisjami. Może to być, tak jak było o godzinie 9⁰⁰ i każdy wraca do swoich obowiązków. Zapytał, na czyj wniosek i dlaczego ta zmiana nastąpiła?

Radny Ryszard Ryfa – powiedział, że Pan Matuszak poprosił, aby komisję rolnictwa robić później, bo mu to z pracą koliduje.

Przewodniczący obrad – powiedział, że niektórym pasuje na godzinę 9⁰⁰, niektórym pasuje na 13⁰⁰, a niektórym na 14⁰⁰. Zaproponował, aby rozgraniczyć komu jak pasuje - gdzie jest większość.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że do tej pory, przez te dwie kadencje nikt nie zgłosił, przynajmniej nigdzie nie ma żadnego zapisu, że ktoś prosił o zmianę bo komuś może coś nie pasuje.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że naprawdę z całym szacunkiem nie chciałby żeby to zabrzmiało, że jest arogancki. Stwierdził, że niestety decyzje będzie musiał podjąć, bo organizuje pracę Rady. W tej chwili prosi o opinie a pan radny wypowiada się jakby za wszystkich - było dobrze więc nie ruszajmy. Dodał, aby inni mogli się również wypowiedzieć.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że wypowiada się za siebie.

Radny Piotr Śniegowski – oznajmił, że przyjął wypowiedź radnego i zapytał, po co to powtarzać kilka razy -to nic nie daje. Stwierdził, że wygląda to tak, jakby radny Trawiński chciał innych przekonywać, żeby powtórzyli to zdanie. Dodał, że niech inni się wypowiedzą, jeśli mają ochotę, bo słyhać było różne głosy.

Radny Tomasz Czuba – powiedział, że ma gospodarstwo, ma małe dziecko, które chodzi do szkoły i rano są obowiązki. Musi posprzątać, zawieźć dziecko do przedszkola i godzina 9⁰⁰ to jest za wcześnie. Odbiera dziecko w granicach godziny 12⁰⁰ a potem jest wolny.

Radny Wojciech Hądzal – powiedział, że też wspominał, iż jeden miesiąc mogłoby być rano, następnym razem mogłoby być popołudniu - tak samo komisje. Zapytał, dlaczego są o 13⁰⁰? Stwierdził, że mogłyby być też o 15⁰⁰ lub 15³⁰, bo niektórym też nie pasuje.

Radny Tomasz Czuba – odparł, że nie ma nic przeciwko.

Radny Wojciech Hądzal – zaproponował, że jeden miesiąc tak a drugi tak.

Radny Tomasz Czuba – odparł, że nie jeśli chodzi o późne godziny.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że takich głosów dotarło wiele i to nie tylko ze strony radnych. Oczywiście to zdanie jest najważniejsze i nie wszyscy się wypowiedzieli, ale są też głosy ze strony tych osób, które są gośćmi z zewnątrz - tych, którzy muszą uczestniczyć czyli sołtysi. Też takie głosy były, że są to dla sołtysów bardziej dogodnie godziny - czyli godziny popołudniowe. Poinformował, że gdyby zdecydowana większość była przeciwko takiemu rozwiązaniu to dostosuje się, choć wiąże się to z komplikacjami jeżeli to jest w godzinach porannych. Dodał, że dla niego jest to dzień zupełnie rozbity jeżeli to jest rano.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że ma trzy sprawy. Sprawa druga dotyczy szkół. Ostatnio było badanie wyników - jak zawsze zresztą co roku. Okazało się, że szkoły, które uległy likwidacji mają nie tylko średnią powyżej chyba nawet średniej powiatu, ale również dużo wyższą od tych szkół, które pozostały na tzw. garnuszku gminy. Lewków 18, Franklinów 23, Szczury 19, Daniszyn 19. Stwierdził, że to nie jest różnica 1-2 punktów. To jest różnica 5 punktów. Temat dotyczy tych szkół, które mają niskie wyniki, a składają najczęściej wniosków o nagrodę wójta (...). To była druga sprawa i nie wie, czy ustosunkuje się ktoś do tego, szczególnie może komisja oświatowa. Następnie powiedział, że trzecia sprawa dotyczy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Przed chwilą wszyscy słyszeli od kolegi przewodniczącego, że jak się coś niszczy to potem przywraca się to do stanu pierwotnego. Odparł, że Pan Wójt, Sekretarz, Pan Hadryś i Pani Lisek powinni wiedzieć, bo byli wielokrotnie we Franklinowie na zebraniach wiejskich, że co roku jest ta sama sprawa – od kiedy został położony chodnik, to została zerwana drenarka z tych pól. Pola są położone w kierunku ul. Poznańskiej, każde roztopy i większe opady powodują zalewanie i ulicy Poznańskiej i wszystkich tam gospodarstw, ponieważ została zniszczona drenarka. Poinformował, że wystosował swoją drogą pismo, bo już wie, że na gminę nie mam co liczyć. Napisał do Generalnej Dyrekcji a równocześnie skierował je do pełnomocnika do Kalisza. Radny przeczytał jaką otrzymał odpowiedź: „W nawiązaniu do rozmów w sprawie zalewania chodnika w miejscowości Franklinów Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rejon w Kaliszu informuje, że zezwala Państwu na założenie rury \varnothing 150 pod chodnikiem w celu sprowadzenia wody z Pana Tomczaka, która schodzi na tą posesję. Jednocześnie informujemy, że po zamontowaniu rury pod chodnikiem należy dokonać naprawy nawierzchni chodnika rozmytej przez wodę spływającą z pola. Obowiązuje uporządkowanie pasa drogowego z nadmiaru gruntu. Po zakończeniu robót proszę powiadomić kierownika służby liniowej w Pleszewie”. To jest sprowadzenie do stanu z przed inwestycji, że ludzie mają zrobić to na własny koszt. Tymczasem Gmina dofinansowuje już coraz większe zadania Generalnej Dyrekcji, że głowa boli.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że ma kilka spraw. Pierwsza dotyczy jeszcze poprzedniej sesji. rozmawiał z Wójtem Gminy w Łąkocinach na ten temat. Chodzi konkretnie o zmiany w budżecie i o kwotę 25 000 zł, która była zapisana w projekcie Pana Wójta na dofinansowanie rozbudowy szatni. Uzyskał informację od Pana Wójta, że nic do tego nie ma, to jest sprawa Rady i radnego. Odwiedził pana przewodniczącego w pracy, bo tutaj na dyżurze nie spotkali się i też krótko na ten temat rozmawiali, bo miał już umówione osoby, że wróci do tego na Komisji. W związku z tym zapytał, dlaczego jeżeli dzień wcześniej przyjmowana jest pozytywna opinia - tym bardziej, że była dyskusja i wszyscy radni, chociaż niektórzy teraz twierdzą, że nie wiedzieli, była mowa, że klub zwrócił się o dofinansowanie. Klub napisał projekt do wojewody i został rozpatrzony pozytywnie. 19 lutego klub podpisał

z Wojewodą umowę na kwotę 25 000 zł. Rada głosowała rok temu nad tym, żeby Pan Wójt mógł podpisać umowę dzierżawy z klubem na 5 lat, bo takie były warunki. Referował to wtedy Pan Sekretarz. Klub zwrócił się, bo chce składać wniosek o dofinansowanie na budowę tych szatni, a tu kolejnego dnia na sesji Pan Radny Czuba wnosi poprawkę i w zasadzie proponuje przesunąć te środki a Rada głosuje pozytywnie i te środki zostają przesunięte. Następnie zapytał, czy przewodniczący lub radny Czuba (wnioskodawca) może przedstawić jakieś uzasadnienie, co spowodowało, że te środki zostały zdjęte? Stwierdził, że jednocześnie jest to działanie na szkodę gminy, bo de facto te tereny są własnością gminy. Jak gdyby ten klub pozyskał środki zewnętrzne w kwocie 25 000 zł i nie uzyskując tego dofinansowania w pewnym momencie one przepadną. Poinformował, że z tego co wie to klub rozmawiał z Panem Wójtem. Pan Wójt powiedział, czy w rozmowie wynikło, żeby zwrócili się o przesunięcie terminu, że na razie tych pieniędzy w budżecie nie ma, żeby to przesunąć na koniec roku. Klub dostał akceptację na październik na wydatkowanie tych środków. Następnie zapytał, jaka jest sytuacja, co zaistniało, że została ta poprawka głoszona i te środki zostały wycofane? Czy Pan Wójt przewiduje wprowadzenie do zmian w budżecie w najbliższym czasie tą kwotę 25 000 zł brakującą na zrealizowanie tej inwestycji?

Wójt Gminy – powiedział, że dwa lata temu to boisko Gmina wydzierżawiła klubowi z Łakocin. Po tym czasie rozpadła się drużyna piłkarska, w tej chwili są tylko juniorzy. Drużyna nie gra w B klasie. Słusznie zauważył radny Trawiński, że LZS aplikował o środki i tę pomoc finansową ma uzyskać. Podpisał umowę w lutym, że wykona do któregoś maja. Odparł, iż rozumie, że klub wcześniej nie miał wiedzy o tym, czy otrzyma środki. Stwierdził, że chociaż przed podpisaniem umowy, kiedy klub wiedział, że tą umowę podpisze to sądzi, że miał wiedzę skąd te pieniądze weźmie. Skoro klub zdecydował się na podpisanie umowy z Panem Marszałkiem a nie Wojewodą. Poinformował, że jak będą wolne środki w budżecie to spróbuje jeszcze raz taką kwotę zadysponować. Jednak Pan radny szafuje słowami bo mówi, że radni działają na szkodę Gminy. Zapytał, jak działają niektórzy radni w ostatnich latach, którzy nie głosują za budżetem gminy, w którym jest przewidziane 2 mln, albo 4 mln środków unijnych? Oni nie działają na szkodę Gminy? – pytanie retoryczne. Następnie wracając do wypowiedzi radnego Płóciennika zapytał – cyt. „Panie radny czy Pana wypowiedzi nie może być takiej żeby nie kopnąć, że na gminę nie ma co liczyć? Czym żeśmy tak Pana zawiedli mocno? Żeby to Pana zdanie zmienić myślę, że mam w obowiązku przeczytać fragment z Życia Kalisza - wczorajsza gazeta, co myślą o nas inni, o naszych działaniach”. Stwierdził, że to by było podsumowanie tych wolnych głosów i wniosków. Tytuł artykułu brzmi „Volvo już blisko Kalisza” oficjalna inauguracja - Pan Maciej Mansfeld kierownik oddziału w Karskach w rozmowie z Życiem Kalisza chwali postawę władz Gminy Ostrów Wielkopolski, czyli Państwa - cyt. „Było to bardzo biznesowe a nie urzędowe podejście do tematu, co jest przecież utrapieniem polskiej przedsiębiorczości. W naszym przypadku władze gminy starały się maksymalnie uprościć i skrócić procedury. Na każdym etapie czynności administracyjnych rozstrzygaliśmy dość niezwykle, jak na polską rzeczywistość przejawy dobrej woli i wyjątkową życzliwość. Dzięki temu całą inwestycję udało się zrealizować w rekordowo krótkim czasie”. Dodał, że tak sądzą o Gminie inni. Cieszy się, że takie zdanie mają ludzie z poza gminy, którzy do gminy przychodzą, chcą inwestować i zostawiają swoje pieniądze.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że pan radny wywoływał go i jeśli było takie oczekiwanie, że wypowie się za jakąś grupę to oczywiście nie wypowie się. Oznajmił, że powie w swoim imieniu co nie podobało się w postępowaniu wnioskodawców, którzy złożyli wniosek, nie mając pokrycia - czyli zakładając, że te pieniądze Rada przyznać musi. Dodał, że dowiedział się o tym pomiędzy tym, jak to było na komisji a sesją. Nie wiedział,

wcześniej, że to po prostu ktoś założył, że podpisze umowę, a te pieniądze w Gminie muszą się znaleźć skoro jest już umowa podpisana, nie pytając się wcześniej nikogo. Poinformował, że taką informację posiada od Wójta, że nie było zapewnienia. W budżecie też nie było takich środków przewidzianych i nagle musiało się znaleźć, bo ktoś gdzieś pieniądze pozyskał. Stwierdził, że droga jest zupełnie odwrotna – najpierw radnych pyta się o to, czy Rada będzie chciała przeznaczyć pieniądze na udział własny, a potem dopiero składa wnioski. Wyjaśnił, że stąd akurat taka jego postawa zupełnie abstrahując kto to zrobił, gdzie to chciał zrobić i w jaki sposób. Stwierdził, że jest to zupełne odwrócenie, bo to jest odmawianie radnym możliwości decydowania o tym, do czego tak naprawdę tylko radni mają prawo.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że całkowicie się zgadza z tą wypowiedzią. Następnie zapytał, co takiego się zmieniło od godziny 14⁰⁰ dnia poprzedniego, a w następnym dniu była sesja? - przecież żadne nowe fakty nie zaistniały, tylko to co zostało przedstawione na komisji.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że dla niego zmieniło się to, że wtedy nie miał takiej świadomości. Odparł, że nie zna szczegółów wszystkich spraw, które dzieją się w gminie i po prostu dowiedział się o tym, że ktoś bez żadnego zapewnienia, że te środki będą złożony najpierw wniosek, uzyskał dofinansowanie gdzie musiał zagwarantować udział własny i dopiero wtedy zgłosił się do Gminy, że ten udział własny Gmina musi dać, bo jak nie da to straci pieniądze z zewnątrz.

Radny Stanisław Trawiński – Stwierdził, że po raz kolejny powtarza się to, co jest w protokole z poprzedniej sesji, co przewodniczący mówił na poprzedniej sesji zdejmując projekt uchwały o tych 30 % tej opłaty, że radni nie znają uchwał, głosują i nie wiedzą nad czym. Dzień wcześniej była komisja i było głosowane a dnia następnego jest zmiana. Dzisiaj nie byłoby w ogóle tej dyskusji. Powiedział, że nawet Wójt przygotowując ten projekt miał wiedzę, że jest już podpisana umowa. Gdyby nie było propozycji w zmianach w budżecie, to dzisiaj nie byłoby tej dyskusji i dlatego zadał to pytanie co takiego się stało.

Radny Piotr Śniegowski – oznajmił, że nie wypowie się za Wójta dlatego to umieścił, bo być może uznał za słuszne to, że pomimo wszystko, iż te procedury zostały postawione na głowie to jednak trzeba to zrobić. Poinformował, że jednak osobiście uznał, że najpierw niech się ktoś zapyta, a potem za radnych decyduje. Stwierdził, że to wygląda tak, jakby wcześniej z góry ktoś za Radę podjął decyzję, że musi coś zrobić. Tylko dlatego akurat taka jest decyzja. Następnie zapytał, jaki był wynik głosowania przy opiniowaniu tych zmian w budżecie na komisji? Czy ktoś mógłby takie dane podać?

Zastępca Wójta – odpowiedział, że radny Stanisław Trawiński wstrzymał się od głosu.

Radny Stanisław Trawiński – potwierdził i oznajmił, że rozmawiał na ten temat z przewodniczącym Rady Gminy. Wyjaśnił, że to nie jest tak, że przy zmianach w budżecie głosuje się kolejne punkty, tylko z reguły są ogólnie całe zmiany w budżecie.

Radny Piotr Śniegowski – wtrącił, że właśnie dlatego głosował za przyjęciem.

Radny Stanisław Trawiński – kontynuując swoją wypowiedź dodał, że wszystkie środki, które Gmina może pozyskać z zewnątrz Rada zawsze głosuje pozytywnie. Radni są za tym, żeby pozyskiwać środki z zewnątrz.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że tutaj ma odrębne zupełnie zdanie, ponieważ ma przekonanie o tym, że bardzo często było inaczej.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że w opinii jest wypowiedź, że radni są „za”. Jeżeli jest to jednym głosowaniem to zaproponował głosowanie rozdzielić w tych zmianach. W zmianach radni będą głosować nad punktami, a nie ogólnie nad całym zmianami.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że jeszcze nigdy nie słyszał o tym, żeby ktoś poszczególne punkty głosował. Jeżeli uchwała jest przygotowana to po prostu wyraża się opinię na temat całej uchwały, a nie jej poszczególnych punktów. Wiadomo, że jeżeli są zmiany w budżecie to ktoś może zaproponować inne i one staną się przedmiotem obrad Rady. Nikt nikomu nie odbiera takiego oprawa. Wyjaśnił, że chodzi o to żeby świadomie z tych praw skorzystać i tak się właśnie stało. Następnie zapytał radnego Trawińskiego, czy uważa, że nie może zmienić zdania w ciągu kilku godzin czy nawet jednej minuty? Oznajmił, że uważa, iż ma do tego prawo, a radny pyta się co takiego się stało. Rozumie, że sugestia jest taka, że nie można tego robić, bo jak raz wyraził na jakiś temat opinię to nie może jej zmienić. Oświadczył, że właśnie ją zmienił i powiedział dlaczego - właśnie dlatego, że jak zagłębił się w temat to okazało się, że ktoś chciał za niego podjąć decyzję, albo postawić w takiej sytuacji, że musi tą decyzję podjąć, bo ktoś tak uważa. Dodał, że nie zgadza się z tym.

Radny Stanisław Trawiński – dodał, że było wnoszone już kilkakrotnie żeby było odnotowane głosowanie, każde jedno. Urządzenia takie, to są tak małe wydatki, żeby było imiennie. Dzisiaj nie trzeba by się zastanawiać, kto się wstrzymał, kto głosował „za”, kto „przeciw”. Oznajmił, że nigdy nie wstydzi się żadnego głosowania ani wypowiedzi, które są w protokole. Stwierdził, że widocznie nie wszystkim jest to na rękę, bo większość jest za tym, żeby nie było takiej jawności. Przyjmuje się tylko później ogólnie – Rada podjęła decyzję.

Radny Piotr Śniegowski – zwracając się do radnego Stanisława Trawińskiego oznajmił – cyt. „ Ja też bym sobie nie życzył, żeby Pan się wypowiadał za mnie o to, co ja uważam. Proszę mnie zapytać, to ja powiem jakie jest moje zdanie ale nie, że widocznie ja, czyli ta większość – tak rozumiem to domyślnie – uważam coś, że jest tak a nie inaczej czy, że jest mi na rękę, żeby nie było wiadome jak ja głosuję. Nie – ja tego nie ukrywam, jak Pan chce to po każdej sesji mogę upublicznić to, gdzie tylko Pan chce w każdym głosowaniu, jak głosowałem i naprawę się tego nie wstydzę ani przez moment. Także nie jest mi to w żaden sposób na rękę i to jest po prostu nieprawda. Niech Pan mówi za siebie nie za innych, a już w żadnym wypadku nie za mnie”.

Radny Tomasz Czuba – powiedział, że żyjemy w wolnym kraju. Każdy ma prawo do wyboru być „za” lub „przeciw”. Oznajmił, że doszedł do wniosku, iż klub Gorzyczanka gra w okręgówce w związku z tym, postanowił zaproponować przeniesienie tam środków a to, że poparła to Rada – tak wyszło. Dodał, że klub w Gorzycach Wielkich jest dopuszczony warunkowo i też potrzebuje środki.

Radny Stanisław Trawiński – poprosił, o przygotowanie na kolejną komisję zestawienia jakie środki są przeznaczone na poszczególne kluby, bo Pan Wójt mówi, że zawsze wszystkich równo traktuje.

Wójt Gminy – powiedział, że nigdy nie mówi, że wszystkich równo traktuje ale stara się rozsądnie i sprawiedliwie wiele rzeczy rozpatrywać. W wykonaniu budżetu są wyszczególnione środki jakie poszły na poszczególne kluby. Zaproponował, aby rozróżnić to,

w jakiej klasie jaka drużyna gra, bo to się wiąże z kosztami. Drużyny te składają wnioski, jest specjalna rada do spraw sportu, która przeprowadza konkurs. Są to ludzie niezwiązani ze sportem. Właściwie nie zdarzyło się tak żeby to zakwestionował, co zaproponują ci niezależni ludzie niezwiązani ze sportem przy podziale środków w konkursie na LZS. Wierzy tym ludziom, są to pracownicy Urzędu, działacze społeczni. Dodał, że podpisuje to, co oni zaproponują. W Komisji jest m.in. Pan Dolata, Pan Jędrzejak, Pani Denkowska, nauczyciele wychowania fizycznego. Od 2-3 lat jak są konkursy zawsze zatwierdza propozycje komisji odnośnie podziału środków.

Zastępca Wójta – poinformował, że jest to na stronie 34 w wykonaniu budżetu.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że za Wójta nie wypowie się, choć nie przypomina sobie, żeby kiedykolwiek mówił, że będzie dzielił coś po równo. Natomiast jeżeli będą padały wnioski – a wypowiadał się na ten temat kilkakrotnie – o to, żeby dzielić coś równo, bo to jest sprawiedliwie, to równo to nie jest sprawiedliwie. Kiedyś były takie czasy, że tak się uważało, żeby dzielić coś po równo. Stwierdził, że to jest odbieranie kompetencji, bo to Rada jest od tego, żeby różne rzeczy podzielić, każdą sprawę rozpatrując indywidualnie i kierować się różnymi przesłankami a nie tylko tym, żeby podzielić coś równo w stosunku do ilości mieszkańców, powierzchni, czy jakichkolwiek innych wskaźników. Równy nigdy nie znaczy sprawiedliwie.

Radny Wiesław Płóciennik - powiedział, że nie będzie rzucał liczb gołosłownie, będzie opierał się na dokumentach – trzy dokumenty. Protokół z komisji z dnia 30 listopada 2012 roku, protokół ze sesji z dnia 30 listopada 2012 roku dotyczące wydzierżawienia boiska w Łakocinach przez Klub w tym zamiarze, że zwrócą się do Wojewody czy Marszałka o jakieś pieniądze. Uchwała ta została przegłosowana jednogłośnie. Poinformował, że jest w posiadaniu uchwały z tej sesji, którą podpisał Wójt i Pan Przewodniczący oraz uzasadnienie podpisane przez Wójta. W tej uchwale nie ma ani słowa o tym, czy będzie wkład własny czy nie. Napisane jest, że ma być: „przeznaczone na modernizację boiska sportowego biorąc powyższe podjęcie uchwały jest zasadne”.

Radny Piotr Śniegowski – zapytał radnego Wiesława Płóciennika czy uważa, że w takim razie Rada dała im w tym momencie możliwość do kreowania budżetu gminy w zakresie ile Rada ma przeznaczyć na udział własny? Gdyby wymyślili tam budowę stadionu takiego jak stadion narodowy i Rada musiałaby przeznaczyć na to kilka miliardów złotych to też musiałaby te pieniądze przeznaczyć?

Radny Wiesław Płóciennik – odpowiedział, że Wójt Gminy może zawierać umowę na wydzierżawienie na okres 3 lat. Natomiast za zgodą organu stanowiącego czyli Rady na okres dłuższy niż 3 lata. Zawarcie umowy na minimum 6 lat, a więc uzyskanie tytułu prawnego do gruntu jest jednym z warunków umożliwiających pozyskanie środków finansowych przez LZS Łakociny.

Sekretarz Gminy – to jest podstawa, żeby gdziekolwiek się ubiegać.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że to jest jeden z warunków. natomiast kolejnym z warunków jest to, żeby były zagwarantowane środki na udział własny a te środki jeżeli stowarzyszenie nie pozyska w inny sposób a pragnie aby zostały one przeznaczone z budżetu Rady to tylko Rada może zdecydować. Taka decyzja nie była podjęta wcześniej. Gdyby była podjęta to nie byłoby żadnej dyskusji. Natomiast klub podpisał umowę i tak naprawdę

należałoby się zastanowić, ponieważ często tutaj padały oskarżenia czy ktoś nie złamał prawa, czy nie wykroczył poza swoje kompetencje – zapytał, czy ktoś nie wykroczył poza swoje kompetencje, składając deklaracje nie mając na nie pokrycia? To co czytał radny nie dawało klubowi pokrycia finansowego chyba, że mają jakieś inne środki. Dodał, że zawsze wierzy w to, że jest dobra wola i świadomość prawna jeżeli ktoś się pod czymś podpisuje. Klub składając wniosek musiał zagwarantować, że mają udział własny to prawdopodobnie mieli już jakieś inne środki, bo Rada takiej decyzji nie podjęła, że takie środki zostaną przekazane. Dodał, że jeśli złożyli takie oświadczenie w przekonaniu, że Rada te pieniądze musi im przekazać to, to oświadczenie było fałszywe dlatego, że Rada takiej decyzji dotychczas nie podjęła.

Radny Wiesław Płóciennik – zapytał, czy jest taki dokument świadczący o tym, że tak podpisali?

Radny Piotr Śniegowski – odpowiedział, że nie ma takiego dokumentu. Oznajmił, że zna wiele programów, z których można ubiegać się o środki i tam trzeba zawsze złożyć gwarancje, że się takie środki będzie miało, aczkolwiek wiążący jest moment podpisania umowy.

Sekretarz Gminy – wyjaśnił, że wszystkie te środki się pozyskuje, ale najpierw trzeba wydatkować 100%, a nie tylko swój udział własny. Trzeba również wydatkować ten pozostały udział, który później jest refundowany za jakiś czas. Następnie powiedział, że wiele straży się przejechało, ponieważ złożyli wnioski uzasadniając, że środki będą mieli z kredytu i wystąpili o kredyty bankowe. Poszły straże vabank. Okazało się, że bardzo wiele straży nie dostało żadnego kredytu i te wnioski są praktycznie martwe, bo nie mają środków.

Radny Wiesław Płóciennik – zwracając się do Wójta Gminy powiedział, że wcale się nie dziwi prezesowi Volvo, że się wypowiada tak pozytywnie. (...) Wójt mówi, że Gmina dała 800 000 zł, bo stworzone zostało 15 miejsc pracy na dwa powiaty to średnio wypada na jedną gminę jedno miejsce pracy. Stwierdził, że to jest naprawdę oszałamiający wynik. Poprosił Wójta, aby zobaczył wydruk co jest w gminie: działalność gospodarcza prowadzona przez mieszkańców Lewkowca to 17 podmiotów gospodarczych małych i 5 dużych a zalepienie dziury na Lewkowcu w drodze, którą sami sobie pobudowali urasta do rangi jakiejś ogromnej inwestycji. Dodał, że Wójt mówi, że radni głosują przeciw, na szkodę Gminy. Odpowiedział, że głosują przeciw za nierównym traktowaniem. Następnie powiedział, że w przyszłym roku – choć nie do końca w to wierzy – mają być przykryte asfaltem drogi we Franklinowie. Sprawdził, że równocześnie takie same środki są przeznaczone w prognozie finansowej na ulicę w Gorzycach, która jest krótsza i jest 400 000 zł. Franklinów ma te drogi dłuższe i jest 300 000 zł. Powiedział Pan, że równo to nie znaczy, że sprawiedliwie. Odparł, że nie wie dlaczego nasi mieszkańcy nie zasługują na takie pieniądze, aby droga we Franklinowie była taka sama jak w Gorzycach. Na dzień dzisiejszy w Starym stawie ma być 2,5 m. Następnie powiedział, że wykonanie budżetu ma również trzecią stronę. Poprosił o sprawdzenie tego, ile wpływa z poszczególnych miejscowości - Lewkowiec tj. około 830 000 zł, Franklinów 400 000 zł. Poprosił o popatrzenie, jak są te środki dystrybuowane na poszczególne wsie. ile tam jest i jakie pieniądze przeznaczają się na te dwie wioski.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że na zebraniach kilkakrotnie był poruszany ten temat, że dlatego się inwestuje, przeznacza budżetowe pieniądze, bo tam powstanie 40 miejsc pracy. Następnie zapytał, ile osób na dzień dzisiejszy ma zatrudnienie w firmie Volvo z terenu Gminy Ostrów Wielkopolski? Jeżeli otwarcie inwestycji już nastąpiło to jakie,

z tytułu powstania tej firmy serwisowej będą podatki? O jakich kwotach będzie mowa, jeżeli chodzi o podatek?

Wójt Gminy – powiedział, że czasami odnosi wrażenie, że nie rozumie się z radnymi ponieważ te prace za 800 000 zł były wydawane przez szereg lat. Być może nawet panowie radni w poprzedniej kadencji zaczęli prace nad planem, żeby w Czekanowie powstały grunty pod działalność gospodarczą. Jest tam kilkadziesiąt hektarów - jedyne takie miejsce w Gminie, które ma służyć działalności gospodarczej. Inwestor znalazł grunty w środku tych pól i prowadzone były normalne rozmowy. Wykonane zostało kawałek drogi, Kwota 120 00 zł została dołożona na gaz i na kanalizację, czyli na zeszły rok te pieniądze były dużo mniejsze - około 600 000 zł. Wyjaśnił, że zostały w to wliczone prace wcześniejsze, gdzie może panowie to zainicjowali żeby uruchomić ten teren pod działalność gospodarczą. To teren idealny na skrzyżowaniu dwóch dróg 11 i 25. Nie wie czy z dwóch powiatów tam ludzie pracują. Tam z całej Polski mają prawo pracować i z całej Europy. Tak jak już to zostało użyte - żyjemy w wolnym kraju i takie małostkowe myślenie, że mieszkaniec gminy może tylko w gminie pracować a miasta w mieście jest bezsensu, bo przecież wielu naszych mieszkańców pracuje na terenie miasta i odwrotnie z miasta wielu w gminie. Odparł, że są miejsca, bo tych miejsc pracy jest dużo, ale zawsze stara się merytorycznie jak tylko można pomagać. Gmina pomagała w Lewkowcu firmie, która uruchamiała działalność. Dodał, że został zaproszony na otwarcie.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że ona nie była uruchomiona, bo ona już dawno istniała.

Wójt Gminy – dodał, że była dobudowana nowa część. Została sprzedana i jest nowy właściciel – miała innego typu potrzeby. Na końcu Lewkowca firma buduje drugą ze środków unijnych halę. Zawsze merytorycznie i administracyjnie Gmina stara się pomagać. Remonty tej drogi nie były akurat cząstkowe, bo w ostatnich trzech latach została przeznaczona kwota około 300 000-400 000 zł.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że zrobione jest około 300-400 m.

Wójt Gminy – zgodził się ze słowami radnego i dodał, że liczy na to, że zmierzy ile metrów zostało zrobione. Dodał, że pewnie dalej te drogi będą poprawiane. Faktem jest to, że ileś lat temu była zgoda, ludzie sami budowli drózkę - kamienie polne szły na spód a na wierzch trochę asfaltu - dzisiaj przy tym ruchu to wszystko zaczyna się niszczyć. Poszła ta droga tak, jak ludzie chcieli tym śladem co była, czyli idzie częściowo po gruntach prywatnych. Pan Sekretarz całą zimę tam jeździł do geodetów i dość często w Lewkowcu im towarzyszył i prostował to. Pewnie będzie modernizowana dalej ta droga, bo wszystkim którzy prowadzą działalność pomaga. Oprócz radnego Płóciennika nie ma żadnego wniosku od ludzi, którzy tam działają, mają tam działalność, że im jest źle, że jest zła droga. Naprawdę żadnego takiego wniosku nie ma, wręcz przeciwnie są zadowoleni, współpracują i systematycznie stara się warunki tego gospodarowania w tych miejscowości poprawiać. Wiele jest robionych takich rzeczy, o których radni nie są informowani. Swoje moce przerobowe musiało zwiększyć przedsiębiorstwo, bo było więcej wody potrzebne. Cały system gaśniczy zamontował z wielkimi zbiornikami wody, trzeba było te zbiorniki napełnić tą wodą. Dodał, że wiele działań odbywa się, o których na bieżąco nie informuje, ale od tego jest aby pomagać ludziom w tej działalności gospodarczej. Dodał, że obojętnie w jakiej miejscowości to jest to Gmina pomaga zawsze.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał, ile podatku będzie od tej firmy?

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie wie. Oświadczenie złożono na około 1300 m razy 20 zł, czyli można to łatwo wyliczyć plus około niecały hektar utwardzony po siedemdziesiąt parę groszy można to łatwo obliczyć. Firma złoży oświadczenie w tym roku. Zapewnił, że nie zwolni ich z podatku.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że chciałby dodać słowo do tego, co mówił Pan Radny Płóciennik i to tak ładnie koresponduje do tego, co powiedział wcześniej - gdyby miało być tak, że na przykład środki na wydatki majątkowe czyli na inwestycje miałyby być dzielone co roku proporcjonalnie do tego jakie poszczególne miejscowości generują dochody to prowadziłoby w prosty sposób do takiej sytuacji, że wszystkie inwestycje większe, które są w gminie realizowane byłyby realizowane nie w cyklu rocznym, czy dwuletnim tylko rozciągałyby się na lat kilka, a być może kilkanaście co prowadziłoby w prosty sposób do niegospodarności. Dlatego tak, jak powiedział wcześniej - równo według jakiegokolwiek klucza, czy to proporcjonalnego do ilości mieszkańców, do generowanych środków, powierzchni i czegokolwiek innego nie będzie nigdy sprawiedliwe, a jeżeli podejmuje się jakieś decyzje o podziale jakichkolwiek środków, to zawsze będzie tak, że będą mniej i bardziej zadowoleni a próba forsowania takiego poglądu, że powinno podzielić się środki równo i proporcjonalnie, to jest ograniczenie możliwości (jego osobistej) o decydowaniu o tym, jak te środki powinny być dzielone.

Radny Wiesław Płóciennik – zapytał, czym się różni droga 5-6m o długości kilometra czy 800 m we Franklinowie a w Gorzycach Wielkich?

Radny Piotr Śniegowski – odpowiedział, że parametrami technicznymi.

Radny Wiesław Płóciennik – powiedział, że nie, bo to są te same drogi. Zapytał, czym się różnią?

Radny Piotr Śniegowski – zapytał, w jakim sensie te same drogi?

Radny Wiesław Płóciennik – odpowiedział, że są potem różne nakłady na te drogi.

Radny Piotr Śniegowski – odpowiedział, że wynika to z bardzo różnych rzeczy.

Radny Wiesław Płóciennik - zapytał, z czego dokładnie?

Radny Piotr Śniegowski – odpowiedział, że z kwestii technicznych, z kwestii cen na rynku. Czasami identycznie skalkulowane i zaprojektowane inwestycje...

Radny Wiesław Płóciennik – wtrącił mówiąc, że w budżecie zapisane jest na dłuższą drogę mniej pieniędzy jak na krótszą.

Wójt Gminy – odpowiedział, że będą w tym roku rozstrzygnięte przetargi na dokumentację. Następnie powiedział, że kazał Zastępcy Wójta zrobić mniej więcej, ile to będzie kosztowało, popatrzył w sufit i odpowiedział, że może 300 a może 400 - taki materiał starczy. Odparł, że nie wie jak to zrobił, jak to przeliczył. Może miał inny bardziej skomplikowany sposób. Jak będą projekty, będą do nich dołączone pewne kosztorysy wykonawcze i wtedy na przyszłoroczny budżet pójdzie to łatwiej zaplanować. Dodał, że mówienie o jakiś drogach,

porównywanie, że na jednej jest 100 000 zł więcej na drugiej mniej tylko dlatego, że to jest Franklinów i Gorzyce Wielkie. Te dane są wstępne. Ważne, że te inwestycje są na dwa lata - rozpoczęte są w tym roku a zakończone w przyszłym.

Radny Wiesław Plóciennik – dodał, że cieszy się, iż w tym roku będzie droga w Karskach i będzie miała 2,5 m, ponieważ (...) mają rozstawności 2,6 i nie będą jej rozjeżdżać.

Zastępca Wójta – poinformował, że jest przedstawicielem Gminy w Powiatowej Radzie Zatrudnienia, ma kontakt ze wszystkimi, bo to są z reguły zastępcy bądź wójtowie, burmistrzowie z powiatu ostrowskiego lub ludzie reprezentujący różne środowiska i w swoim działaniu obejmują większy teren jak powiat. Oznajmił, że gminy czynią zabiegi, żeby na swoich terenach zrobić strefy ekonomiczne, produkcyjne. W tym celu muszą pokonać bariery prawne, które kosztują. Tereny te muszą uzbroić, chociaż w tym przypadku jest teren po fabryce, czyli muszą być drogi, cała infrastruktura wodno-kanalizacyjna i ściekowa. Taką strefę, która jest określona pewnymi ramami prawnymi – to nie jest tak, że każdy może zrobić strefę ekonomiczną – robi się to po to, żeby ściągnąć inwestorów. Wyjaśnił, że jak przychodzi inwestor to ma już z góry zagwarantowane nie na rok, że jest zwolniony z podatku, ale na kilka lat. Ma szereg innych udogodnień - nie chce radnych wprowadzać w błąd, ale są to ulgi w płaceniu podatku CIT itd. Stwierdził, że Gmina ma naprawdę wielkie szczęście. Gdyby zapytać innych burmistrzów, że jak dają milion to przyjdzie taka firma jak Volvo, która zainwestuje 12 mln i zatrudni 15 ludzi (tu prawdopodobnie będzie) to w ciemno taką inwestycję biorą. Następnie oznajmił, że jest jeszcze możliwość powstania innych firm, które praktycznie mają wszystko zrobione - całą infrastrukturę. Dodał, że naprawdę wychodzi czasami z podziwu i żałuje, że te wypowiedzi nie są po prostu publikowane właśnie na forach gospodarczych, gdzie się spotykają ludzie zajmujący gospodarką, bo pewnie poprzewracaliby się z filozofii myślenia. Oznajmił, że Gmina ma olbrzymie szczęście, że przyszła firma, zainwestowała 12 mln. Teraz się okaże, ile zadeklaruje powierzchni użytkowej i ile będzie pożytku z tego tytułu w formie podatku - mamy wielkie szczęście.

Radny Wiesław Plóciennik – powiedział, że na Lewkowcu nie potrzeba żadnych zabiegów i przychodzą firmy w ostatnim czasie. Co roku jakaś firma przychodzi. Następnie odparł, że zastanawia się co te firmy tak przyciąga.

Zastępca Wójta – odpowiedział, że przyciąga to co Wójt przeczytał – Gmina jest otwarta na inwestorów.

Radny Wiesław Plóciennik – powiedział, że (...) tartaki, tam cały czas coś się dzieje (...). Następnie powiedział – cyt. „Powiedzmy sobie jasno – daliście się wpuścić w maliny i zrobiliście drogę praktycznie w prywatnych gruntach, bo pobocza są pana prywatną własnością”.

Wójt Gminy – odpowiedział - cyt. „Daliśmy”.

Radny Wiesław Plóciennik – odpowiedział - cyt. „My głosowaliśmy przeciw”.

Wójt Gminy – dodał, że Rada głosowała „za” - pan też w tej liczbie.

Zastępca Wójta – poinformował, że termin na wykonanie remontu w szkole w Łąkocinach jest do 26 sierpnia.

Radny Stanisław Trawiński – (...) powiedział, że był odbiór pogwarancyjny drogi ostrowskiej. Tam jest spisany podobno jakiś protokół, gdzie wykonawca ma zrobić od nowa zjazd z ul. Raszkowskiej, bo tam już są dziury, zlikwidować pęknięcia i bodajże ten zjazd z krajówki z ul. Krotoszyńskiej. Do dnia dzisiejszego nikogo nie ma. Zapytał, czy jest jakiś termin na wykonania pogwarancyjne?

Zastępca Wójta – przyznał, że nie był określony termin ale warunek był taki, że jak tylko uruchomi produkcję asfaltu to przystąpi do tej roboty. Oznajmił, że przypomni temu panu, że taki protokół jest, a jak nie to będą podejmowane takie środki, które pozwalają.

Wójt Gminy – zapytał co, jak nie uruchomi produkcji asfaltu?

Zastępca Wójta – odpowiedział, że jest to firma dość poważna KAREX, która wygrała kilka przetargów. W tej chwili żyje ze sprzedaży suchej masy.

Radny Stanisław Trawiński – dodał, że pewnie nie robią takiej mieszanki. Następnie zapytał, czy szkoda samochodu we Wtórku została wypłacona przez Gminę?

Sekretarz Gminy – odpowiedział, że tak.

Radny Stanisław Trawiński – odparł, że zgłaszał dwukrotnie i dzisiaj radni mieli otrzymać porozumienie PGNiG spisane z Gminą odnośnie dociągnięcia nitki gazu do Volvo.

Sekretarz Gminy – odpowiedział, że nie z PGNiG a z zakładem gazowniczym.

Radny Feliks Andrzejak – powiedział – cyt. „Przysłuchując się dyskusji na temat wypowiedzi radnych, po prostu takich przemówień czy przemawiań jeden drugiemu, mnie to troszkę ponieważ, ja już będąc cztery lata sołtysem i teraz trzy lata radnym zawsze mówiłem o tym, że budżet gminy jest niezrównoważony i to się potwierdza przy każdym budżecie. Nie wiem dlaczego Pan Przewodniczący i Pan Wójt odbiera na przykład mnie, prawo do tego, że ja głosuję przeciw. Głosuje tak jak mi sumienie pozwala. Jeżeli Pan Przewodniczący mówi, że jemu nikt nie będzie wpływał na jego decyzje, to ja proszę sobie również nie wymawiać mi tego, że ja głosuję przeciw. Ja nie głosuję przeciwko budżetowi, ja głosuję przeciwko niezrównoważonemu budżetowi gminy. Tak jak Pan Przewodniczący powiedział - nie zawsze równo to znaczy sprawiedliwie – Ja rozumiem to, ale nie zawsze tam a gdzie indziej nic. I to jest główny powód, że ja głosuję przeciw. Z tego względu chociażby, że jest budżet niezrównoważony. Naprawdę to, że ja głosuję tak a nie inaczej to jest moja i wyłącznie moja wola”.

Radny Piotr Śniegowski – odpowiedział, że ani razu nie sugerował, tutaj nikomu.

Radny Feliks Andrzejak – powiedział, że to nawiązał do Pana Wójta, bo powiedział – cyt. „My jesteśmy przeciwko gminie inwestycjom (...) że na szkodę gminy działamy, bo głosujemy przeciwko budżetowi. Nie głosujemy przeciwko budżetowi i już powiedziałem dlaczego w ten sposób i to, że ja głosuję to jest moja i wyłącznie wola i moje sumienie, że ja głosuję przeciwko.

Radny Piotr Śniegowski – odpowiedział, że jeszcze nigdy odkąd został radnym nie został przegłosowany niezrównoważony budżet, bo takiego po prostu przegłosować by się nie dało. Jeszcze nigdy radni nie przegłosowali budżetu, w którym wydatki przekraczałyby dochody.

Następnie odesłał do elementarnej wiedzy z ekonomii. Dodał, że budżet gminy jest zrównoważony i zawsze był.

Radny Feliks Andrzejak – odpowiedział, że nie chodzi do pierwszej klasy szkoły podstawowej. Poprosił, aby zrozumiał, co mówi.

Radny Piotr Śniegowski – powiedział, że zapewnia radnego, że budżet jest zrównoważony.

Wójt Gminy – dodał, że zaczęło się to od wypowiedzi jednego z radnych, że część radnych działa na szkodę Gminy, bo nie chce przyjąć 25 000 zł na remont boiska ze środków zewnętrznych. Taka dygresja była, że tych środków w latach 2011–2012–2013 zewnętrznych z różnych źródeł Gmina pozyskała ponad 8.600.000 zł - czyli bardzo dużo w trzech ostatnich latach. Zdarza się, że ktoś z radnych nie jest za takim budżetem. To w kontekście wypowiedzi jednego z radnych powiedział. Jeżeli pan radny poczuł się urażony to przeprasza. Dodał, że oczywiście może radny głosować według własnej woli.

Radny Wiesław Plóciennik – powiedział, że obejrzał gazetę, która wpadła mu w ręce - Nasz Rynek i tam było zahaczone, aż o lata 2002 z pozyskiwania środków. Zgadza się, że tyle środków było pozyskanych, wtedy też było sporo. Jest jeszcze takie działanie matematyczne jak proporcja. Poprosił aby radni zliczyli, ile było wtedy pozyskanych środków i jakie było zadłużenie gminy a po 2008 ile było pozyskanych środków i jakie jest zadłużenie.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał czy ta linia 400 KV, która idzie przez Gminę Ostrów już funkcjonuje w sensie, że jest przekaz?

Sekretarz Gminy – odpowiedział, że dwie linie idą. Jedna funkcjonuje na Pasikurowice, natomiast ta na Kórnik nie.

Radny Stanisław Trawiński – zapytał czy ta, która idzie przez Łąkociny?

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie.

Sekretarz Gminy – odpowiedział, że nie funkcjonuje i z tego powodu Gmina nie ma od lat podatku, bo dopóki to nie będzie uruchomione nikt nie płaci podatku.

Radny Stanisław Trawiński – powiedział, że pyta tylko z tego powodu, że ma taką wiedzę, że nie funkcjonuje, ale ostatnio rozmawiał z nim pracownik firmy, która robi wycinkę – czyszczenie pod tą linią i mówił, że musieli czekać na zgodę, bo im wyłączyli prąd w tej linii. Był trochę zdziwiony i stąd to pytanie. Mówił, że płynie prąd i musieli czekać na zgodę na wyłączenie i dopiero mogli zacząć prace czyszczące te krzewy samosiewki, które porosły.

Sekretarz Gminy – dodał, że jest przerwa w Gminie Kórnik i nikt tego nie zmieni.

W punkcie wolnych głosów i wniosków nikt inny nie zabrał głosu.

Komisje przystąpiły do realizacji punktu 5-go.

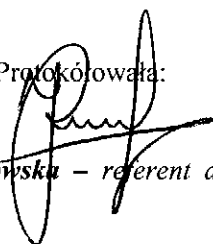
Ad 5. Zakończenie i zamknięcie obrad

Przewodniczący obrad po omówieniu wszystkich spraw przewidzianych w porządku obrad podziękował obecnych za udział we wspólnym posiedzeniu komisji, na tym ogłosił zakończenie posiedzenia.

Zakończenie obrad nastąpiło o godz. 16⁰⁰

Protokółowała:

Joanna Walkowska – referent ds. RG



Przewodniczył:

*Władysław Słomiański – Przewodniczący Komisji
Budżetu, Spraw Gospodarczych i Handlu*

